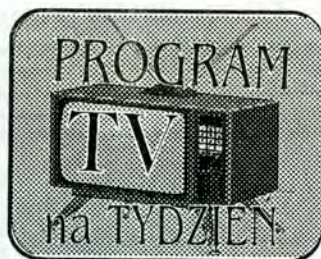


W NUMERZE: wiadomości z życia ZPB • Reportaż z obchodów 100-lecia św. Maksymiliana Kolbego - str. 1-3 • Romuald Traugutt w dokumentach i listach - str. 4 • Strona młodzieżowa - str. 5 • Opowiadanie Waldemara Preckajło "Orlik" - str. 6 • Relaks, rozrywka, humor - str. 8 •



Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania V • 17 - 23 października 1994 r. • nr 41 (127)

PRZEZ MĘKĘ DO CHWAŁY

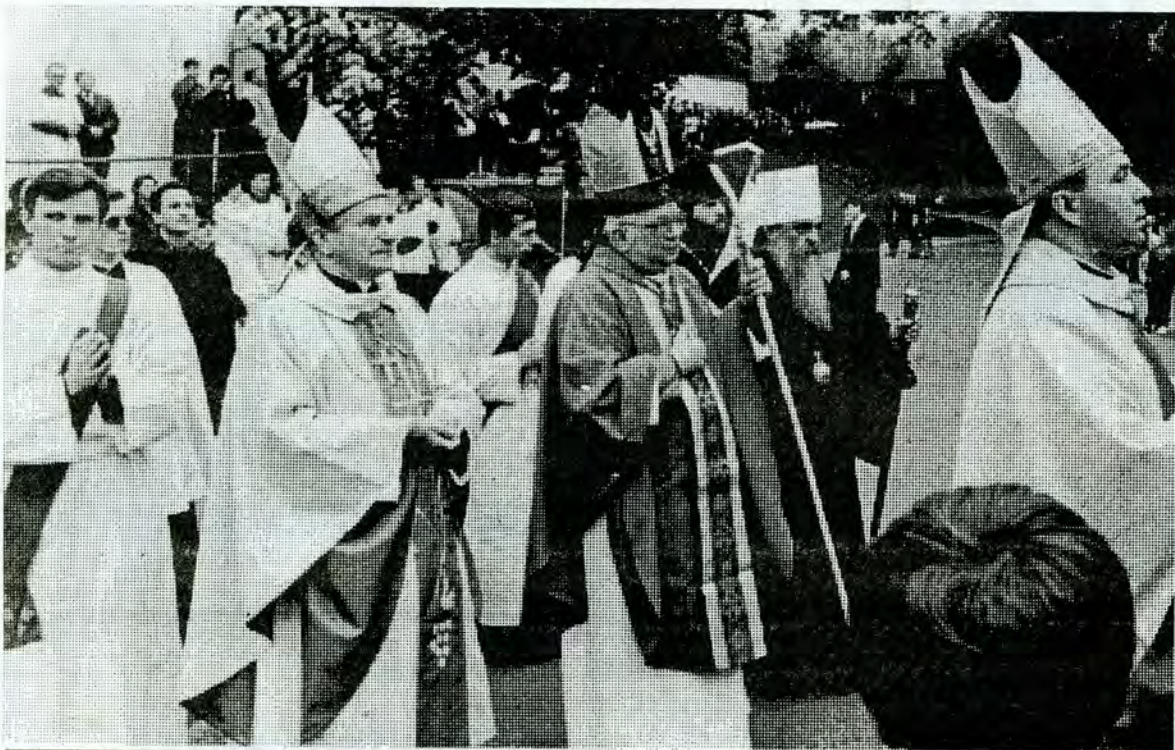
W Grodnie przy kościele franciszkańskim odbyła się uroczysta Msza polowa z okazji setnej rocznicy urodzin św. Maksymiliana Kolbego. Mszę Świętą celebrował metropolita wrocławski Henryk Gulbinowicz.

Św. Maksymilian Kolbe stał się jedną z najbardziej znanych postaci

dzisiejszego świata. Jak w przypadku każdej populacji, tak i on płaci za nią fragmentarycznością, powierzchownością i pewnego rodzaju spłyceniem przedstawiania jego życia. Wybiera się z niego te wydarzenia, które cieszą się wzięciem, które przez swoją dramatyczność są szczególnie ciekawe. Niejednokrotnie są one najbardziej charakterystyczne dla św. Maksy-

miliana, doskonale odpowiadają potrzebom dzisiejszego człowieka i bronią tych wartości, które są dzisiaj zagrożone. Przykładem tego jest chociażby często przytaczany fakt ofiarowania życia w obozie koncentracyjnym, by mógł żyć ktoś inny.

CIĄG DALSZY NA STR. 3



NOWE STOWARZYSZENIE

W Grodnie odbyło się zebranie założycielskie Stowarzyszenia Polaków - Ofiar Represji. Jako goście honorowi byli obecni na sali Klara Rogalska, wiceprezes Zarządu Krajowego Związku Sybiraków, Andrzej Firsow - wiceprezes grodzieńskiego obwodowego Stowarzyszenia Ofiar Represji, Bolesław Wołosiewicz - prezes Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej. Swoich reprezentantów przysłali do Grodna: Słonim, Pińsk, Lida, Szczuczyn i Raduń. Zebranie zagała wiceprezes ZPB Tadeusz Malewicz, który podkreślił, że przeżywamy trudny okres niestabilności politycznej i ekonomicznej naszego państwa, lecz nadszedł czas, aby głośno powiedzieć o krzywdach wyrządzonych w okresie totalitaryzmu, i pomocy moralnej i materialnej osobom ucierpiałym w tym czasie.

Dużo się mówiło na sali o tym, co musieli przeżyć ci, zmęczeni okropnym losem ludzie. "Przeżyliśmy straszne lata, okrucieństwo, nienawiść, wszystko to spotkało nas w łagrach i zsyłkach, w dalekiej Workucie i obozach stalnowskich - mówi Helena Szolomicka, z Pińska - dlatego dzisiaj musimy się zjednoczyć, ponieważ łączą nas trzy rozpacz, wspólne losy".

Dużo się również mówiło o potrzebie powstania oddziałów Stowarzyszenia na terenie całej Republiki. "Młode pokolenie musi znać prawdę historyczną, musi wiedzieć o tym, co przeżyliśmy" - powiedziała Leonarda Rewkowska ze Słonimia, która wraz z Eugenią Wróblewską były inicjatorkami powstania Stowarzyszenia Ofiar Represji.

Pan Konstanty Łotysz z Radunia opowiedział zebranym, że tu właśnie na tej sali teatralnej był osądzony, a dzisiaj uczestniczy w zebraniu założycielskim. Pan Konstanty w 1939 r. został powołany do Wojska Polskiego, w którym walczył przez cztery lata. W 1943 r. dostał się do niewoli niemieckiej, przez dłuższy czas próbował ucieczki, lecz udało mu się dopiero wtedy, gdy oboz jeniecki był przeniesiony do Baranowicz, przez kilka długich nocy siedł on do domu do Radunia. Po powrocie przez kilka dni ukrywał się u rodziców. Po wejściu Rosjan został zdradzony i wydany NKWD przez sąsiada. Osądzono go na dziesięć lat zsyłki. Po sądzie w Grodnie w sierpniu 1945 r. był skierowany na etap z Orszy do Siewierodwina, obwodu archangielskiego. Przez cały miesiąc więziono go statkiem, pociągami a czasem zmuszano iść na piechotę. Tak dotarł on do Norylska, gdzie w okropnych, nieludzkich warunkach pracował ciężko przez siedem lat. To tylko jeden

przykład tragicznego losu niewinnego człowieka, a ile Polaków zostało na Syberii, ile nie doczekało się tej chwili, kiedy może otwarcie przyznać się do swojego pochodzenia, przynależności do narodu Polskiego.

Ze łzami w oczach mówiła o swoich przeżyciach i losie swojej rodziny pani Helena Giebiel z Lidy.

Zebrani zatwierdzili Statut Stowarzyszenia, wybrali 10-osobowy zarząd oraz prezesa, którym została Halina Jakóbciewicz. A więc mamy jeszcze jedno Stowarzyszenie, jeszcze jedną strukturę polską, która będzie reprezentować Polaków - Ofiar Represji, niósłaby im opiekę i pomoc w ramach swoich możliwości.

Zostały również wręczone Honorowe Odznaki Sybiraka osobom, które włożyły dużo wysiłku w sprawę odkłamywania historii i zadośćuczynienia ofiarom represji stalinowskich. Wśród wyróżnionych byli: Paweł Żuk i Antoni Marcinkiewicz.

Irena ARTISZ

**Jest tu u nas w kraju jedno święto takie,
Kiedy się rozumieją Polak z Polakiem.**

E. Bryll

Tym świętem jest Dzień Zaduszny.

Redakcja przypomina o przygotowaniu cmentarzy na tę uroczystość. Zatrzymajmy się na chwilę, pomyślimy o tych, którzy od nas odeszli. Winniśmy im pamięć, zapalone świece. W związku z tym prosimy wszystkich mieszkańców Białorusi o odwiedzenie w najbliższych dniach cmentarzy i uporządkowanie grobów najbliższych. A najbliższymi są rodzina, znajomi, koledzy, sąsiedzi itd. Szczególnie prosimy młodzież o uporządkowanie grobów żołnierzy, którzy walczyli w obronie wolności i sprawiedliwości. Nie dzielnym grobów na wasze i nasze - one są nasze. Zmarli zawarli już wieczny pokój. Winniśmy im cześć!

"GŁOSÓW" BĘDZIE WIĘCEJ!

W kwietniu 1994 r. w Słonimie rozpoczęła działalność gospodarczą SP "Dekom" - białorusko-polskie przedsiębiorstwo. Udziałowcami tej firmy są: Słonimski Leschoz (50%) i spółka akcyjna "UNA" z Warszawy (50%). Dyrektorem SP "Dekom" jest p. Leonid Bachar, a zastępcą p. Tadeusz Litwa - przedstawiciel ze strony polskiej. Ludzi tu pracuje niedużo - 26 osób. Produkcja firmy to palisady różnego typu. Firma jeszcze nie stanęła twardo na nogi, ale ludzie, którzy tu pracują, żyją przyszłością. I widzą tę przyszłość lepszą niż dzień dzisiejszy i nie tylko pod względem materialnym, ale i pod względem moralnym. I już starają się zrobić przyszłość lepszą. Na koszt firmy "Dekom" na 4 kwartał 1994 r. zaprenumerowano 100 egzemplarzy "Głosu z nad Niemna" dla Polaków Słonima.

Zarząd słonimskiego rejonowego oddziału ZPB składa serdeczne podziękowanie pracownikom firmy za ten wspaniały gest. Serdeczne Bóg zapłać wszystkim pracownikom firmy.

Właśnie w związku z tym chcę podzielić się z czytelnikami gazety swoimi refleksjami. Naszą jedyną na terenie Białorusi polską gazetę "Głos z nad Niemna" czytam z wielkim zapałem i z wielkim zapałem od pierwszego numeru. Wszystkie numery przechowuję i nieraz powracam

do nich i niektóre materiały czytam po wtómie.

W życiu każdego Polaka na Białorusi ta gazeta jest jedynym środkiem informacji o życiu rodaków, o odrodzeniu polskiej kultury i tradycji o polskim szkolnictwie i Kościele. To jest bardzo ważne.

A jednak dla mnie jest ważniejszym nade wszystko to, że gazeta jest wyrazicielem polskich serc. Jest jak czysty strumień, źródło ducha polskiego.

Zmuszeni jesteśmy żyć jak wszyscy obywatele Białorusi: życiem ciężkim, borykać się z trudnościami materialnymi, ale powinniśmy patrzeć w przyszłość. Robić przyszłość lepszą, bogatszą. W sensie duchowym.

Mam taką propozycję: każdy, kto już zaprenumerował i czyta naszą gazetę, niech postara się zainteresować jeszcze chociaż jedną osobą i zrobić tak, żeby ta osoba też zaprenumerowała sobie "Głos z nad Niemna" na I półrocze 1995 r. Jeżeli to zrobi każdy z nas - to prenumerata od razu podwoi się.

Od dawna staram się rozpowszechniać naszą gazetę. Czuję się szczęśliwym, że teraz jako społecznemu kolporterowi udało mi się z pomocą firmy "Dekom" zaprenumerować ponad 100 egz.

Leonarda REWKOWSKA

Prezes Słonimskiego
Rejonowego Oddziału ZPB

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



□ Konstytucyjny Sąd Republiki Białorusi został przyjęty jako członek do Rady Konstytucyjnych Sądów Europy.

□ Na wniosek prezydenta RB Aleksandra Łukaszenki parlament przyjął ustawę, na mocy której przewodniczący Rad terenowych będą wybierani ze składu tych Rad, a przewodniczący Komitetów Wykonawczych będą otrzymywać nominację z rąk Prezydenta.

□ Po długich debatach Sesja Rady Miejskiej zmieniła nazwy kilku ulic: ulica Uczchozowska nosi obecnie nazwę Jana Kochanowskiego, założyciela ogrodu zoologicznego w Grodnie, bulwar 60 lat Października - prospekt Janki Kupaly, ul. Czapaiewa - ul. Michasia Wasilka, znanego poety białoruskiego, ulica Janki Kupaly - ul. Kupalowska, zaulek J. Kupaly - zaulek Kupalowski.

□ Z okazji uroczystych obchodów 50 rocznicy wyzwolenia Ukrainy od faszystowskich zaborców przebywał w Kijowie Prezydent RB A. Łukaszenko. Odbyły się poufne rozmowy pomiędzy prezydentami A. Łukaszenko i L. Kuczma. Prezydent RB podkreślił, że poprzednie kierownictwo Republiki nie doceniało rolę dobrych stosunków z Ukrainą.

□ Prezydent AN RB Leonid Suszczenia otrzymał tytuł Członka Honorowego Polskiej Akademii Nauk.

□ W Republice z dnia 10 października 2,5 krotnie wzrosły ceny biletów kolejowych.

□ Około 200 obywateli Białorusi przebywa obecnie w polskich więzieniach za popełnione w tym kraju przestępstwa.

□ Zgodnie z porozumieniem zawartym pomiędzy Litwą i Białorusią, pod zarząd Białorusi przekazano 3 odcinki torów kolejowych o łącznej długości 63 km, oraz stacje kolejowe Porzecze i Łyntupy, Litwa otrzymała jeden odcinek kolei o długości 8 km.

□ Około 18% obywateli Rosji żyje na granicy nędzy.

□ Polski rząd i związki zawodowe ustaliły, że minimalne wynagrodzenie w kraju w IV kwartale b.r. będzie wynosiło 2 mln 400 tys. zł.

□ Litwa w trybie jednostronnym wprowadziła reżim bezwizowy dla obywateli Stanów Zjednoczonych i Australii przybywających do Litwy.

□ Aż 30 gatunków grzybów trujących jest mylonych przez zbieraczy z jadalnymi.

□ Waldemar Pawlak twierdzi, że pod koniec stulecia będzie w Polsce 700-900 tysięcy pełnowartościowych gospodarstw rolniczych.

□ Szacuje się, że obecnie ok. 70% gospodarstw w Polsce osiąga dochody zaledwie na poziomie zasiłku dla bezrobotnych.

□ Dwie trzecie respondentów Demoskopu nie wiedziało, co wydarzyło się w Polsce 17 września 1939 r.

□ Spośród 900 tysięcy mieszkańców obwodu kaliningradzkiego 200 tysięcy to żołnierze i oficerowie z jednostek wycofanych z byłej NRD, Polscy i byłej Czechosłowacji.

TERAZ W GRODNI



Dainova

RADIUS tel.: 44-32-41, 44-92-61



W Grodnie po raz pierwszy odbyły się Targi Wielobranżowe regionu łódzkiego, w których uczestniczyło ponad pięćdziesiąt firm nie tylko z Łodzi, lecz i województwa łódzkiego, skierniewickiego. Targi wywołały duże zainteresowanie biznesmenów Grodzieńszczyzny, którzy zawarli znajomości i podpisali kontrakty z polskimi producentami żywności, odzieży, obuwi i innych niezbędnych towarów. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się stoiska firm "Kamirex", "Ptak", "Lady Pick", Fabryki Dywanów i inne.



Informujemy, przypominamy

Przypominamy wszystkim zainteresowanym, że ostateczny termin składania podań o przyznanie od nacier za udział w wojnie obronnej 1939 roku upływa w marcu 1995 roku

Podania takie przyjmuje Ambasada RB w Mińsku. 220034 Mińsk ul. Rumiancewa 6 oraz Związek Polaków na Białorusi 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32 Pan Apoloniusz Woliński

Z okazji dnia imienin składamy najserdeczniejsze życzenia: szczęścia, zdrowia, długich lat życia, sukcesów w pracy i uśmiechu na co dzień dla Pani Teresy i Pani Jadwigi.

Grupa 11 klasy Polskiego Liceum Niedzielnego Najserdeczniejsze życzenia z okazji dnia urodzin dla kolegi W.K. składa zawsze kochająca Alina.

Serdecznie pozdrawiamy z dniem urodzin kochaną Żonę i Mamę Jadwigę Kazimierzycz, składamy życzenia szczęścia zdrowia i długich lat życia. Mąż Andrzej i córka Alina.



SZKOŁY POLSKIE NA BIAŁORUSI W LATACH 1944-1946

dr. Julian Winnicki

ODCINEK II

Podkreślano "szczególnie niebezpieczne nastawienie nauczycieli Polaków w Ostrowie, Postawach i Miadziele. W rejonach tych odnotowywano liczne przypadki odmowy rodziców, uczniów a także nauczycieli - nauki i pracy w szkołach białoruskojęzycznych. Do komsomolu i pionierów wstępowała znikoma ilość dzieci i młodzieży. W otwartych już szkołach uczniowie protestowali przeciw charakterowi szkoły i nowej władzy ("w białoruskiej szkole w Oszmianie pojawiły się napisy - precz z rosyjskimi okupantami - odmowę nauki i pracy uzasadniano - tu powinna być Polska"). Występowały przypadki organizowania alternatywnej nauki w języku polskim. W Ostrowie rodzice posyłali dzieci codziennie na 3 godziny do kościoła specjalnie w tym celu. W Swirze nauka taka odbywała się pod kierunkiem miejscowej zakonniczki.

Twarde stanowisko o tym, że na omawianym terenie nie ma Polaków lecz Białorusinów - katolików otumanieni przez "byłą pańską Polskę", nacjonalistów i okupantów było wystarczającym powodem nie otwierania szkolnictwa polskiego w obwodzie Mołodeczno, a

także, jak się niebawem miało okazać hamowania akcji ewakuacyjnej do Polski.

Ostatnim z zachodnich obwodów BSR, na którym mieszkał znaczny procent ludności polskiej, a z którego zachowały się materiały o pracy oświatowej organów radzieckich, był obwód pński (polski) - rejon: Hancewicze, Drohiczyń, Pinsk, Janów Poleski, Dwin, Luniniec, Stolin, Telehany i Pinsk-miasto).

I tutaj sytuację ideową i materialną odzwierciedlał w 1944/45 r. szkolnictwo uznano za trudną i skomplikowaną. Problemy szkół białoruskich tłumaczono po radziecku: "ludność obwodu przez długie lata żyła pod uciskiem pańskiej Polski i odczuwała niezmierny ucisk polskich magnatów, a wszystko, co białoruskie było torturowane". Sytuacja materialna substancji oświatowej była niewątpliwie tragiczna. Z istniejących w roku 1944 szkół (544) niemal wszystkie uległy zniszczeniu wskutek działań wojennych. W roku szkolnym 1944/45 uruchomiono 3999 (357 początkowych, 37 7-letnich i średnich). Nauką objęto łącznie 50655 uczniów, z czego następnie "dużo wyjechało do Polski". Szkoły zatrudniały 1231 nauczycieli: Białorusinów 828, Rosjan 254, Ukraińców 84, Polaków 33, innych 32. Do KP(b)B należało 81, do komsomłu 183. Aż 810 nie miało średniego wykształcenia, "żyło pod okupacją" 872, w instytucjach niemieckich pracowało 207 (na samym początku roku aresztowano 42). W całym obwodzie była tylko jedna polska szkoła (7-letnia) w Pinsku.

Reasumując, ze sprawozdań oświatowych, jakie napłynęły z zachodnich obwodów BSR wynikało, że w roku 1944/45 utworzono 53 szkoły polskojęzyczne (46 początkowych), 3 7-letnie i 4 średnie. Nie udało się ustalić ile dzieci polskich pobierało w nich naukę. Trudno zatem porównać stan ówczesny do obecnego. Nie mniej trzeba podkreślić, iż w dniu dzisiejszym (1994 r.) mimo okazałej liczby różnych form nauczania polskiego (przedmiot, fakultety, klasa) nadal nie ma ani jednej w pełni funkcjonującej szkoły polskojęzycznej.

Tendencja po roku 1944/45 była natomiast wyraźna. Z danych przytoczonych odnośnie obwodu grodzieńskiego wynika wprost, iż już w roku następnym liczba szkół polskich spadła o połowę. Na pewno nie wiązało się to z ewakuacją ludności, gdyż właśnie grodzieńszczyzna pozostała obwodem o największym odsetku Polaków na Białorusi (według urzędowego spisu ludności w 1959 r. 332265 zaś w całej Republice 538881). Tym niemniej widac ewidentną różnicę w traktowaniu potrzeb oświatowych w innych obwodach. Dotyczyło to przede wszystkim obwodu Mołodeczno, składają-

cego się w większości z powiatów województwa wileńskiego. Polacy dominowali tam liczebnie. Szkół polskich jednak tam nie uruchomiono. Zdecydował o tym niewątpliwie fakt, iż limitujące otwieranie szkół narodowościowych, centralne władze polityczne i administracyjne wzorem polityki z lat 20-tych (wcześniej administracji carskiej) kwalifikował miejscową ludność do kategorii "Białorusinów-katolików". Wobec tej ludności zalecano hamowanie akcji ewakuacyjnej. Tym bardziej więc nie przewidywano dla niej szkół polskojęzycznych. Wszelkie działania przeciwnie kładziono na karb braku uswiadomienia ludności, celowego działania księży polskich, polskich nacjonalistów oraz nie należytą pracę miejscowych ogniw partyjnych. Jako przykłady niezgodnego z wytycznymi polityki CK KP(b)B podawano stan liczebny ludności w powiatach oszmiańskim i iwienieckim gdzie 80% i 70% ludności uważającej się za Polaków zdaniem władz należało bezwzględnie zaliczyć do wspomnianej kategorii Białorusinów-katolików. Kwestia ta pokutuje po dzień dzisiejszy we współczesnej publicystyce politycznej na Białorusi. Skrajne poglądy na ten temat głoszą i głosi się wielokrotnie na łamach takich czasopism, jak "Pagonia", "Literatura i Mastactwa" oraz innych. Jednakże stosuje się przy tym często inne kryterium wartościujące i pejoratywne zarazem - "kościelni Polacy".

"Głos znad Niemna" w Iwieniu

Mieliśmy szczęście przyjmować u siebie grodzieński chór "Głos znad Niemna". Przyszłam do kościoła Sw. Aleksandra, gdzie miał śpiewać chór. Czekaliśmy.

Gdy rozległy się dźwięki muzyki i zagrzmiął chór, słuchałam jak zaczarowana. Zdawało się, że te święte piosenki lecą, unoszą się wzwyż, aż do stop samego Boga. I w moim sercu coś rwało i leciało razem z pieśnią. Wrażenie było niezwykłe. Tym miłsze dla nas, że dotychczas nie mieliśmy możliwości ani się modlić, ani śpiewać i w ogóle nie mieliśmy prawa być Polakami.

Potem chór występował w naszym klubie "Lanok". I chociaż teraz jest czas gorzki, kopanie ziemniaków, jednak wszyscy, kto mógł, wprost z pola przyszedł na koncert.

Byliśmy zachwyceni koncertem, widziałam rozrzedzenie na twarzach ludzi, a gdy rozległa się piosenka "Hej, Polacy!", to u mnie popłynęły łzy, a na sali rozległo się czyjeś szlochanie.

Jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy tak swobodnie przyjąć u siebie ten chór, który za tak krótki czas osiągnął tak wiele. Życzymy wszystkim chórzystom razem z panem Adamowiczem jeszcze większych sukcesów w swojej pracy.

Niesiecie Państwo wielką radość ludziom, budzicie świadomość wśród naszych biednych, wynarodowionych, zrutyfikowanych ludzi.

Gdzieś na dnie duszy, chyba u każdego człowieka polskiego pochodzenia coś pozostało swojego, tylko trzeba to rozbudzić. Rozbudzić godność człowieka tak poniżonego przez komunistyczną władzę. A pieśni, muzyka to mogą uczynić najlepiej, dlatego że muzyka zagląda do każdego zakątka duszy człowieka. Jeszcze raz dziękujemy.

Halina ALANTIEWA
członek ZPB

Miłe wrażenia

W ostatniej dekadzie sierpnia odwiedziłam po raz pierwszy w życiu Grodno. Przyjechałam na kilka dni z Warszawy. Akurat w tym czasie, 23 sierpnia - odbyła się w Teatrze Lalek uroczystość z okazji 50 rocznicy Powstania Warszawskiego. Wybrałam się na tę interesującą i dobrze zorganizowaną imprezę. Uświetnił ją chór "Głos znad Niemna" pod kierunkiem Pana Wiktora Adamowicza. Nie znam jego adresu, chciałam

więc za pośrednictwem państwa złożyć gratulacje, wyrazy uznania i serdeczne podziękowanie zarówno Panu Adamowiczowi, jak i całemu doskonałemu zespołowi. To był naprawdę niezapomniany wieczór.

Z wyrazami szacunku
Maria TYSZKOWA
Brwinów
Polska

CIEKAWA IMPREZA

Odbyło się kolejne zebranie Grodzieńskiego Oddziału Miejskiego, poświęcone 100-nej rocznicy urodzin Juliana Tuwima. Z odczytem na temat "Życie i twórczość J. Tuwima" wystąpiła Helena Kowalewska, nauczycielka 2 polskiej klasy szkoły Nr. 3.

Dzieci z klas polskich szkoły Nr.17 na czele z nauczycielką Witalią Naumowicz pokazały inscenizację wybranych utworów Tuwima. Uczniowie otrzymały w prezencie książki ufundowane przez Oddział Miejski.

I.A.

Z wielkim żalem zawiadamiamy że dn. 1 października 1994 r. zmarł Feliks CZUBOWSKI członek Związku Polaków na Białorusi i Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

Feliks Czubowski urodził się w 1922 r. we wsi Brzosty koło Grodna. Był żołnierzem AK od 1942 r. W lutym 1945 r. został aresztowany przez NKWD. Przebywał pod śledztwem do 1946 r. Nie załamał się, wykazał męstwo i godną postawę Polaka. Za przynależność do AK w 1946 r. został osądzony na 10 lat łagrów. Przebywał w Kuzbaslagu. W 1948 r. razem z dwoma Litwinami dokonał ucieczki. Po tygodniu podczas zatrzymania został ranny w nogę. Za próbę ucieczki był ponownie sądzony, skazany na 25 lat i wywieziony do Norwiku.

Powrócił do domu w 1956 r. i do dnia śmierci zamieszkiwał w Grodnie. Cześć jego pamięci!

Grupa kolegów, byłych żołnierzy AK

Prezes ZPB Tadeusz Gawin

Prezes Stowarzyszenia Żołnierzy AK Bolesław Wołosiewicz

Prezes Stowarzyszenia Polaków - Ofiar Represji Politycznych Halina Jakóbciewicz

Prezes Stowarzyszenia Kombatantów Polskich Apoloniusz Woliński

CZŁOWIEK I WIARA

PRZEZ MEKE DO CHWAŁY



CIAŁ DALSZY ZE STR. 1

Charakteryzowanie św. Maksymiliana przez czyny wielkie i osiągnięcia w działalności apostołskiej ukazują przede wszystkim jego dynamizm, całkowite poświęcenie się Bogu i bliźnim, ale już mniej odsłania jego wnętrza, jego przeżycia i dążenia, nie mówi o jego osobowości i najbliższym środowisku. Oczywiście nie da się, i nie można, oddzielać zewnętrznej działalności św. Maksymiliana od jego życia wewnętrznego. Jedno drugie warunkowało. Ale znany on jest obecnie bardziej z tego, co zdziałał, z czynów, mniej zaś z tego, kim był od wewnątrz.

Nie jesteśmy w stanie poznać do końca wnętrza drugiego człowieka. Zna je tylko Bóg. Tym też trudniej przedstawić je w przypadku św. Maksymiliana, który stopniowo wzbogacał je w życie nadprzyrodzone, które dla przeciętnego człowieka zawiera wiele tajemnic.

Św. Maksymilian będąc typowym działaczem nie dbał o piękno języka swych zapisków i artykułów. Nie wykazywał zresztą uzdolnień literackich, ani też nie miał gdzie i kiedy nauczyć się pięknego języka polskiego. Szkołę podstawową ukończył w zaborze rosyjskim, kiedy jeszcze językiem zajęć był język rosyjski, ani polski, zaś osmiolcenne studia odbył w Italii, po nich zaś rozpoczął już działalność apostołską.

Ojciec Maksymilian należał do tych, którzy upominali się o prawdę, wskrzeszali nadzieję w społeczeństwie na lepsze jutro, budzili ludzkie sumienia, podnosili ducha narodowego. A tacy byli bardziej niebezpieczni niż walczący z bronią w ręku, ponieważ uniemożliwiali władzom okupacyjnym ludzi wolnych zamienić w niewolników, przeciwstawiali się sile i złu. W pojęciu władzy byli przestępcami i musieli zginąć. Ojciec Maksymilian padł ofiarą tego typu myślenia przywódców nazistowskich Niemiec. 28 maja 1941 r. przewieziono go do obozu zagłady w Oświęcimiu. Dostał obozowy, nasiąkły krwią i potem pasiak. Zamiast nazwiska numer.

Czym w latach okupacji był obóz koncentracyjny w Oświęcimiu wie każdy Polak. To miejsce najkrócej można określić jako piekło na ziemi.

To, co człowiek może wymyślić przeciwko człowiekowi, znajdowało tu natychmiast swoje zastosowanie w całej rozciągłości. Głód i poniżenie człowieka, ciężka praca i bicie, choroba i śmierć panowały tu wszechwładnie. Z tego miejsca drogą wyjścia była śmierć poprzedzona morzem cierpień. Było to miejsce wielkiej próby nawet dla najsłabszych osób. Jak łuski spadały tu wszelkie dobre nawyki i przyzwyczajenia wyniesione z dobrego środowiska. Ostawała się tylko prawdziwa szlachetność, doskonałość, którą przez lata zdobywa się z trudem. Taką próbę przechodził też Ojciec Maksymilian. Tu sprawdziła się jego ideologia, działalność i cnota. Kiedyś

postanowił być świętym i to jak największym. Dobrze, że właśnie pragnął być największym świętym i czynił wszystko, by nim zostać, bo gdyby chciał być tylko świętym - ot takim przeciętnym - wówczas może tej ostatniej próby nie przeszedł tak zwycięsko, jak to miało miejsce w jego przypadku.

O tym, jakim był w okresie najcięższej próby życia, mówią ci, którzy na niego wówczas patrzyli i korzystali z jego duchowego bogactwa. Ich wypowiedzi nie zastąpi żadne omówienie.

"Był to człowiek spokojny, zrównoważony, twardy dla siebie, ale bardzo wyrozumiały i wprost opiekunczy dla innych. Każdego i przy każdej sposobności otaczał w granicach swych możliwości serdeczną troską. Korzystał z nadarzającej się okazji, żeby nas zachęcić do pogodzenia się z losem i utrwalić w nas wiarę w lepsze jutro i w to, że sprawy przybiorą szczęśliwy obrót".

Ojciec Maksymilian ze swej wiary udzielał siły innym. Godził ich z Bogiem

i z ludźmi, czynił wszystko, by nie umierali z nienawiścią do swych oprawców, by zdobyli się na wypowiadanie słów Chrystusowych: "Przebac im Ojcze, bo nie wiedzą, co czynią!"

I.A.

Na zdjęciach: podczas uroczystości z okazji 100-lecia błogosławionego o. Maksymiliana Kolbego.

Fot. Michał ANISZCZENKO



SŁAWNI POLACY

ROMUALD TRAUGUTT

Romuald Traugutt, przywódca i bohater Powstania Styczniowego, człowiek o właściwościach charyzmatycznych, wybitny dowódca i świadomy wszelkich uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych, polityk, głęboko oddany sprawom Boga i Ojczyzny.

Osoba i dokonania Romualda Traugutta są przedmiotem wielu studiów i prac naukowych, trwają prace przygotowawcze do procesu jego beatyfikacji.

Poniżej drukujemy fragmenty niektórych ocalałych dokumentów i notatek osobistych Traugutta oraz osób mu bliskich. Są to materiały niekiedy unikalne, które szczęśliwie ocalały w wojennych pożogach i dzięki córce bohaterskiego dowódcy, Annie Korwin-Jaskiewiczowej, trafiły w ręce ks. Józefa Jarzębowski, w okresie poprzedzającym ostatnią wojnę, który je opracował i przygotował do druku. Zostały one wydane staraniem polskich księży marianów w Anglii. A teraz niech przemówią dokumenty...

Jaki był?

"Poznaliśmy w Traugucie męża hartownego, o umyśle wysokim, podniosłym, obejmującym szerokie horyzonty, patrzącym jasno i trzeźwo na toczące się wypadki, pełnego wiary w możliwość zwycięstwa. Umysł ten, tak wybitnie wyższy, cechowała jeszcze głęboka religijność z pewnym odcieniem mistycznym, z której wypływała i na niej opierała jego głęboka miłość ojczyzny. Cechowała go przy tym silna, niezłomna wola, pełna spokoju energia, ogromna łagodność, a nawet pewna słodycz w obejściu, którą pociągał ku sobie wszystkich, którzy się z nim zetknęli...

Poznaliśmy charakter, przypatrzyliśmy się osobie samej pułkownika, którego wkrótce zobaczymy na stanowisku naczelnika Rządu. Traugutt był wzrostu średniego, bardzo szczupły, trzymał się prosto, lecz nie sztywnie. Ciemny blondyn, krótko ostrzyżony, o czole wysokim. Oczy przysłonięte okularami, szare, patrzył łagodnie, lecz z wyrazem pewnej stanowczości i przenikliwości; nos mierny, usta wąskie, zaciśnięte, świadczą również o wielkiej stanowczości i sile woli, okrywa je wąż dość sumiasty, wypełniający szerokie, przeznaczone dla niego miejsce. Pułkownik mówił głosem miękkim, melodyjnym, trochę z litewską przeciągającą, który jednak ma brzmienie stanowcze człowieka, przyzwyczajonego do komendy. W całej postaci, w jej ruchach, w mowie, spojrzeniu ciągle się spogląda objaw łagodności i stanowczości zarazem.

Takim w zewnętrznej swojej postaci pozostał w mej pamięci pułkownik Romuald Traugutt".

J.K. Janowski "Pamiętnik o Powstaniu"

Do Ojca Świętego
Piusa IX

"Ojciec Święty. Walcząc przeciwko najzawziętszym nieprzyjaciółom sprawiedliwości i cnoty dla wywalczenia wolności Ojczyzny, otrzymaliśmy najweselejszą wiadomość, że Ty Ojciec Święty, dałeś dowód łaskawości Twojej względem nas i względem naszej sprawy, nakazując w Rzymie publiczne modły w celu uproszenia miłosierdzia Bożego dla Narodu Polskiego. Będąc u steru spraw publicznych w tych najtrudniejszych okolicznościach, zmuszeni jesteśmy, Ojciec Święty, złożyć Ci największe dzięki w imieniu całego ludu polskiego za postawienie sprawy naszej wobec Najwyższej Sprawiedliwości i bronięcia jej tam przez Ciebie i wiemy, za przykładem Twoim idących modlitwy (...). Nie lękamy się sprawy naszej nazwać sprawiedliwą i dlatego pragniemy otoczyć się najczulszą opieką serca pasterskiego. Lecz gdy co dzień doznajemy ciosów od nieprzyjaciela coraz bardziej szalejącego, gdy ten najokrutniejszy wszystkich Boskich i ludzkich praw gwałcieł, sam

siebie zdaje się przewyższać i raczej zwierzęcym i diabelskim niż barbarzyńskim zdaje się powodować duchem: gdy każda chwila znaczy się łupieżstwem, paleniem, proskrypcjami, świętokradztwem i niezliczonymi morderstwami, gdy klęski ludu polskiego gotują ostateczny upadek Kościoła Katolickiego w Polsce, a więc toczy się najważniejsza sprawa całego ludu i Kościoła Polskiego, błagamy Ciebie usilnie, Ojciec Święty, zaklinając przez serce Twoje dla nas ojcowskie, ażebyś raczył nic nie zaniedbywać, czym by najwyższych władców katolickich nakłonić do udzielenia nam pomocy, ażeby wszyscy wierni katolicy całego świata tak uznali naszą sprawę za słuszną i jak ją wspierali jako Ty, postawiony stróżem sprawiedliwości, na ziemi, uznając ją za słuszną i łaskawie się nią opiekujesz(...) Dla podtrzymania i dla utwierdzenia w obowiązku swoim tych słabych, chociaż nielicznych, dla dodania odwagi tym, którzy walczą, by zgotować tryumf, najsprawiedliwszej sprawie, błagamy Ciebie, Ojciec Święty, przyjm łaskawie nasze prośby, zechciej nam i ludowi polskiemu udzielić Apostolskiego Błogosławieństwa, którego stać się godnymi według sił naszych pragniemy i o które błagamy".

Z synowską miłością Romuald Traugutt

Do ludów
i rządów Europy

"Polska istnieć będzie, bo istnienie jej dla postępu ludzkości nie tylko jest potrzebnym, ale i koniecznym, czas zmiłowania Bożego nad nią, jak mocno ufamy, już niedaleki, a ci którzy teraz pod przemocą jęczą, tylko razem z Polską trzymając się, swobodę swą odzyskać mogą. Każdy zaś kto rękę nam poda, wesprze słuszną i prawo przeciw gwałtowi i bezprawiu, stanie po stronie prawdziwej wolności w walce przeciw despotyzmowi i anarchii.

Przyciśnięci całą potęgą zaprzysięgłych wrogów naszych, odzywamy się do Was, Ludy i Rządy Europy, a odzywamy się nie głosem błagalnym i żebrawym, ale słowami przypominającymi wam wspólność celów i wspólność obowiązków naszych. Nie przystoi jęczeć i błagać temu, kto występuje w imię obrażonych i podeptanych najświętszych praw ludzkości, kto z niezachwianą wiarą w Najwyższą Sprawiedliwość, bezbronny prawie, przeszedł od roku walczy z rozwściekłym wrogiem, nie zważając na liczbę i siłę zbrojnych band jego, ale na świętość swej sprawy i bronionych przez siebie zasad".

Romuald Traugutt

Aresztowanie

"W pięć dni później, w sobotę 9 kwietnia, dłużej niż zwykle przebywałem w pokoju dyktatora. Załatwiono bieżące interesy, dotyczące się różnych galezi administracji i sekretariatu stanu, po czym



rozmowa, wszedłszy na tory powszechnie przeciągnęła się prawie ku północy; nic, zdawało się, bezpośrednio nam nie zagrażało. Pożegnaliśmy się uściskiem serdecznym i słowem "Do widzenia"... Mieszkając na tymże dziedzińcu, mogłem o każdej chwili wchodzić, wychodzić i wracać do siebie, nie krępując się policyjnymi przepisami i rygorami stanu obłężenia.

Przed wyjściem oświadczyłem dyktatorowi, że mam zamiar i potrzebę być jutro z rana u dyrektora spraw zagranicznych, zapytuje więc o polecenia.

- Nie mam żadnych, uściskajcie go ode mnie.

Ostatnie to były słowa Traugutta, które słyszałem odchodząc.

Odchodząc na noc jedną nie przypuszczałem, że go już odchodzę na zawsze, lubo nocna każda owych czasów tragicznych przychodziła zawsze brzemienne mnóstwem klęsk,niosła w głębi swych ciemności zawiązki nieśczęść na lata całe.

Świt i poranek nadeszły wśród zupełnego spokoju. Dopiero około 7-mej rano zakłócała policja do niskich izdebek oficynki, którą zamieszkiwałem. Zabrano mnie. Krótka rewizja była dziełem jednej chwili.

Opuszczając dziedziniec, rzuciłem okiem na główne domostwo, i z niemałą pociechą nie zobaczyłem tam ani policji, ani żandarmerii, cisza otaczała siedzibę dyktatora...

"Ocalony!..." pomyślałem radośnie i z lekkim sercem wskoczyłem do dorożki, która mnie powiozła na "Pawia". Tam zamknięty pod Nr. 44, dolnego piętra, doznałem uczucia zupełnego spokoju.

Traugutt cały ten dzień niedzielny spędził smutny i zaniepokojony. Parę razy mówił Kirkowej, iż uwięzienie moje dotknęło go bardzo, przywiązał się bowiem szczerze do mnie.

Nie wiemy jak długo czuwał Traugutt wieczorem w dniu tym, gdy smutnymi myślami był przygnębiony, który to dzień stać się miał ostatnim dniem jego

dyktatury, ale wiemy, iż o 1-ej w nocy posłyszał bardzo głośnie, natarczywe dzwonicie... Udał się do pokoju środkowego i zakłócał mocno do drzwi Kirkowej mówiąc:

- Po panią przyszła policja...

Orszak zbrojny zapytał o lokal p. Michała Czarnieckiego i tam wtargnął. Traugutt był w łóżku. Ujrawszy wchodzących rzekł ze spokojem sobie właściwym:

- To już.

Policja dokonała rewizji w jego lokalu, nie przechodząc do mieszkania Kirkowej, i - nic nie znalazła podejrzanego; podobnie jak nic podejrzanego nie znaleziono przed kilkunastu godzinami w moim lokalu.

Dziwiono się później w komisjach śledczych, jak już wyżej wspomniałem, skromnemu urządzeniu mieszkania dyktatora, dziwiono się szczupłym zasobom pieniężnym, niezalezionym w jego biurku, które zaledwie 200-rb w złocie wyniosły. Zapewne na jakąś ostateczną chwilę były przygotowane.

Około godz. 3 w nocy dyktator był zamknięty w celi dolnego piętra "Pawia", oznaczonej Nr. 56 (podobno).

Nazajutrz przystąpiono do badań. Komisja śledcza pod przewodnictwem płk. Tuchołki, znanego z brutalnej srogości, badała go i prowadziła sprawy wszystkich w owych czasach ujętych do organizacji należących.

Stawiony przed komisją indagacyjną pod imieniem Michała Czarnieckiego, spotkał sam w pierwszej chwili zarzut, że nie jest Czarnieckim, ale b. podpułkownikiem armii rosyjskiej Romualdem Trauguttem. Zarzut wyszedł z ust jednego z członków komisji, podpułkownika saperów Zdanowicza, który znał Traugutta dawniej, w wojsku rosyjskim, obecnie zaś poznał i chlubił się potem wciąż z owego zdemaskowania, jak z czynu bohaterskiego.

Traugutt nie zaprzeczył; oświadczył kim jest i jakie stanowisko w ostatnim półroczu w Polsce walczącej zajmował. Dla inkwizytorów nie było to niespodzianką; aresztując go, wiedzieli kogo biorą.

Ze wspomnień Mariana Dubieckiego

Wyrok

"Rozpatrzywszy referat Polowego Audytorium o 23 osobach, różnego stanu, osądzonych przez Polowy Sąd Wojenny, ja, zgodnie z władzą, udzieloną mi przez Najjaśniejszego Pana, zatwierdzam wniosek Polowego Audytorium, przedstawiony w referacie, tym jednakże, żeby - po pozbawieniu wszystkich praw stanu - niektórym z osądzonych, kara śmierci została zastąpiona zesłaniem na ciężkie roboty, a mianowicie, żeby zesłano: Tomasza Ilnickiego do kopalni na lat 15, Tomasza Burzańskiego, Mariana Dubieckiego, Augusta Kręckiego, Romana Frankowskiego, Edwarda Trzebieckiego, Kazimierza Hanusa, Władysława Bogusławskiego, Gustawa Paprockiego i Zygmunta Sumińskiego - do twierdz sybirskich, każdego na lat 10.

Stracenie zaś przestępców: Romualda Traugutta, Rafała Krajewskiego, Józefa Zulińskiego i Jana Jeziorańskiego wykonać 24 lipca (5 sierpnia) o godz. 10 z rana, na froncie warszawskiej aleksandryjskiej Cytadeli, z zachowaniem odnosnych w tym względzie przepisów".

(-) Generał - adiutant hrabia Berg
Warszawa, lipiec 1864 roku

Ostatnia
korespondencja

"Najdroższa żono moja!..."

"Nic nie wiem, co się z wami teraz dzieje, nawet nic mi nie wiadomo, czy Cię doszła wieść o moim aresztowaniu, które miało miejsce tu, w Warszawie, przed jedenastu tygodniami i to mnie najwięcej niepokoi, jeżeli się o tym dowiedziała, jak zniósł ten cios, który wiem, jak musiał być bolesny dla Ciebie. W Bogu tylko całą nadzieję moją, że Ci raczył dać siłę i da wytrwanie do zniesienia wszystkiego, żeś przy tym pamiętała i nigdy, mój skarbie najdroższy, nie zapomniła, że cokolwiek Ojciec nasz Niebieski zysła na nas, z zupełnym poddaniem się i z synowską wdzięcznością przyjął winniśmy, i że to wszystko nie jest skutkiem ślepego przypadku, ale wolą Bożą zarządzoną, jest karą Jego za grzechy nasze, a zarazem i prawdziwym dobrodziejstwem, gdyż wszystko, co Stwórca czyni z nami, dla dobra naszego prawdziwego czyni. Poddanie się wszelkie zupełne i ochocze Jego woli Świętej jest koniecznym warunkiem, aby się nam wszystko na prawdziwy pożytek obracało. Nie zapominajmy, moje Dzieci, że Bóg, chociaż o szczęściu naszym doczesnym pamięta, przede wszystkim jednakże ma na celu szczęście nasze wieczne, do którego nas stworzył i przeznaczył... Taką to jedynie pociechę przesyłam Ci, Najdroższa moja, gdyż ta tylko człowiekowi w największym nieszczęściu i strapieniu prawdziwą być może. Z tego samego źródła i ja czerpię moc i ochotę..."

Twój mąż

Egzekucja

Dnia 5 sierpnia 1864 roku na stoku warszawskiej Cytadeli, na tym samym miejscu, na którym przed dwoma laty byli tracił Jaroszyński, Ryll i Rzońca, wystawiono rusztowanie z wielką, wspólną szubienicą. Do belki poprzecznej przymocowano pięć kółek żelaznych z przeciągniętymi już stryczkami. O godzinie 8 rano wojska otoczyły plac egzekucji, a o godzinie 9 ukazała się w bramie Cytadeli ponura procesja z katem na czele.

...Traugutt tracony był pierwszy. W ostatniej chwili złożył ręce i podniósł oczy do nieba. Tak z podniesioną głową pozostał na stryczku nawet jeszcze wówczas, gdy po skonstatowanej śmierci trójkątna przepaska została z oczu zdjęta...

Opr. K.S.

STRONA MŁODZIEŻOWA

BRAVO

Potrzebne dla młodzieży

Szanowna Redakcjo!

Z dużym zamilowaniem i wielką sympatią czytam Waszą gazetę. Myślę, że taka właśnie gazeta jest potrzebna nam, przede wszystkim młodym ludziom. Jako studentka polonistyki znajduję wiele ciekawych materiałów, interesujących faktów, które pomagają mi lepiej rozumieć życie. Bardzo waż-

ne, że w gazecie jest "Strona Młodzieżowa". Czytam ją z głębokim zainteresowaniem.

Redakcji "Głosu znad Niemna" życzę dużo sukcesów i wielu, wielu czytelników.

Małgorzata ZANIEWSKA
w. Poczobuty rej. brzostowski

Ewa, mama i nauczyciel

Mam 16 lat, mieszkam w niewielkiej miejscowości. Postanowiłam do Ciebie napisać, gdyż życie traci dla mnie cały swój urok i sens. Jestem bardzo dobrą uczennicą. Cieszę się z tego, lecz nie mam z kim dzielić swoich radości. Z mamą nigdy nie potrafię rozmawiać o swoich przeżyciach. Właściwie, nie rozmawiamy o niczym głębszym, choćby o miłości (tata od kilku lat nie żyje). Być może dlatego, tak bardzo polubiłam swego wychowawcę i zaczęłam się z nim spotykać. To było w ósmej klasie. Dzisiaj jestem w całkiem nowym środowisku. Wśród nowych ludzi, czuję się okropnie. Nadal spotykam się ze swoim byłym nauczycielem, ale jest już inaczej. Nasze spotkania są coraz rzadsze. Bardzo je lubię, bo wtedy mogę porozmawiać o tym, o czym nigdy nie rozmawiałam z mamą. Bardzo wierzę, że odzyskam radość życia i poznam prawdziwego przyjaciela... Tylko, jak długo mogę czekać?

EWA

Od redakcji:

Droga Ewo! Pozwoliłam sobie przytoczyć fragment Twojego długiego listu, z którego wynika, że liczysz, iż pomogę Ci odmienić Twoje życie. Bardzo bym chciała, żeby tak się stało, ale sądzę iż - przede wszystkim - mogę ułatwić Ci poznanie samej siebie. Zro-

zumienie, dlaczego tak fatalnie się od pewnego czasu czujesz, wymaga pewnego wysiłku. Twojego wysiłku.

To, że tęsknisz do spotkań, wydaje się rzeczą całkiem oczywistą, szczególnie, jeśli nie masz (nie chcesz mieć?) innych bliskich przyjaciół. Wszyscy chcemy mieć kogoś, komu ufamy, kto jest dla nas autorytetem i od kogo możemy się uczyć. Rozejrzyj się wokół. Prawdopodobnie także wśród koleżanek znajdziesz taką, o której przyjaźni warto zabiegać. Być może, nie czujesz się godna cudzej przyjaźni. Jeśli tak jest, pomyśl, dlaczego tak krytycznie odnosisz się do siebie? Masz zalety i wady, nie różniąc się w tym od innych (z dorosłymi włącznie).

Przykro mi, że cierpisz, nie mogąc szczerze porozmawiać z mamą. Na pewno jest bardzo zapracowana, lecz wcale nie jestem pewna, czy w ogóle podejmowałaś próby nawiązania rozmowy z nią! Może mama wcale nie wie o Twojej potrzebie? Spróbuj ją zachęcić; my za Ciebie tego nie zrobimy.

Na koniec: zaufaj swoim odczuciom. Masz rację pisząc, że stopnie w szkole, to nie wszystko. Do szkoły musisz chodzić, ale cała reszta, czyli twój wolny czas, jest w Twoich rękach. Od Ciebie zależy, czy Cię pochłonie i czy da Ci radość. Tylko ty wiesz, w czym znajdziesz przyjemność i zadowolenie.

Dziękuję za okazane zaufanie, szczerzy list i bardzo serdecznie Cię pozdrawiam.



Nowożeńcy

Fot. Aleksander KOSIŁO

OGŁOSZENIE

Dziewczyna lat 20, wzrost 172cm, polskiej narodowości, miła i sympatyczna, pozna do nawiązania kontaktów przyjaznych miłego chłopaka, narodowości polskiej, finansowo niezależnego. Zdjęcie mile widziane. Listy proszę nadsyłać na adres redakcji gazety "Głos znad Niemna", do kącika "Samotne serca".

GIENIO GAWIN

"Którzy bez wiosny rok by mieć chcieli"?

Psychologiczna wizja młodości

W pewnym dość wyraźnie określonym wieku nie sposób nie być młodym. Z młodością psychiczną rzecz jest bardziej skomplikowana. Tę trudność wyraziłam w tytule, dodając do słów z fraszki Kochanowskiego znak zapytania.

Rok bez wiosny - czy to możliwe?

Rok bez wiosny - trudno to sobie wyobrazić. Temperatury dodatnie, lody topnieją, ziarnka kiełkują, drzewa puszczają pąki, kwiaty kwitną, ptaki śpiewają, a w dżungli Mowgli odbywa się wiosenny bieg - bieg nie z potrzeby (do pracy czy za autobusem), ale z nadmiaru siły i energii.

Pieśń wiosenna

Młodość jest podobna do wiosny - rozmach i siła, i co dzień coś nowego. "Jest w życiu czas, ach jeden w życiu całym, wiek pełen dziwów i zaklętych słów - młodości wiek" (Roman Zmorski).

Granice okresu młodości są nieostre. Zaczyna się, kiedy dziecko osiąga dojrzałość seksualną i następuje zwolnienie wzrostu, a trwa do usamodzielnienia się społecznego. Człowiek ma już dość duże siły i niezależność, osiąga znaczny poziom intelektualny, a jednocześnie jest jeszcze wolny od pełnej odpowiedzialności. Jest jeszcze bardzo podatny na zmiany i rozwój.

W okresie młodości stopniowo następują doniosłe zmiany zwiększające dojrzałość osobowościową. Wśród zmian jako szczególnie ważne można wymienić:

1. Uniezależnienie od rodziny. Główny nurt życia przenosi się poza rodzinę, łatwo zawierają się przyjaźnie, które mogą trwać przez całe życie. Przyjaźnie dziecięce następowały często na skutek bliskości zamieszkania, młodzi zaś zawierają przyjaźnie z wyboru. Jest to też okres miłości i szukania partnera na całe życie.

Ingeracja rodziców zmniejsza się. Czasem młody człowiek szuka autorytetów (często poza rodziną) - mistrza na mocy nie siły lecz własnej kompetencji.

2. Budowanie własnej autonomii. W okresie młodości ustala się własna hierarchia wartości i autonomia moralna. Następuje tworzenie własnego światopoglądu i przejmowanie odpowiedzialności za siebie. Po-czućie godności własnej uniezależnia się od opinii innych (w dzieciństwie to poczucie kształtowali w okresie szkolnym - rówieśnicy).

3. Wzrost umiejętności społecznych. Zakładając, że dziecko stopniowo wyrasta z



pierwotnego egoizmu i uczy się rozumieć innych, w okresie młodości odchodzi się od dziecięcego oceniania w kategoriach czarne-białe. Wyrabia się umiejętność podejmowania odpowiedzialności za innych, za ludzi tu bliskich, ale także za wspólnotę, za ojczyznę. Konieczna jest tu umiejętność nie tylko przyjmowania (z wdzięcznością), ale i dawania, nie tylko współczucia, ale obdarzania i aktywnego działania dla dobra innych.

Tak więc młodość jest czasem siły, rozwoju, umacniania własnej niezależności, a zarazem szerszego otwierania się ku światu przez przyjaźnię i miłość.

"Za moich młodych lat piękniejszym był świat, jaśniejszym wiosny dzień" - wspomina starzejący się Asnyk w "Pieśni wiosennej", ale 24-letni Goethe pisał o innym obliczu młodości - młodości intensywnego cierpienia. Wynika to z różnych przyczyn:

1. Bolesny konflikt ze starszym pokoleniem. Nie tyle chodzi tu o konflikt pokoleń, bo badania socjologiczne mówią o wielkim podobieństwie wartości uznanych przez starsze i młode pokolenie. Chodzi o konflikt indywidualny, polegający na trudności porozumienia się między bliskimi sobie osobami dwóch pokoleń. Chodzi też o trudność objęcia i uniezależnienia się od rodziców wbrew deklaracjom, jak bardzo się chce być niezależnym.

Nie jest łatwo uznać to, że rodzice nie zawsze mieli rację, że mogli nawet skrzywdzić, - i przebaczyć ich, i otworzyć się ku przyszłości.

2. Trudności w znalezieniu człowieka na całe życie. Młodość jest czasem szukania wielkiej miłości i człowieka na całe życie. Wchodzi się w pośpieszne związki seksualne (bo często nie umie się inaczej wyrazić bliskość), nieraz niosące tragedie. Przeżywa się bolesne rezygnacje albo cierpienia

związane z wyborem życia samotnego, który może być świadomy, ale nie znaczy, że łatwy.

Naprawdę, pieśni wiosenne pisali częściej starsi poeci, a młodzi opiewali cierpienia młodego Wertera.

3. Przerazenie na widok okropności świata. Dzieci jeszcze o tym nie wiedzą. W młodości zaczyna się poznawać świat i przeżywać bunt przeciw zastanej rzeczywistości. Normalnego młodego człowieka ogarnia przerażenie i oburzenie, gdy zaczyna rozumieć, jak wyglądają wojny, głód, przemoc.

"A jednak nie zaprę się ciebie nieszczęsny młodzieku i powodów twych nie nazwę głupimi. Komu nagle odstania się bezlitosna prawda istnienia ten nie może nie spytać jak to jest możliwe? (...) obojętna wiedza dorosłych nie przynosi zaskczytu i hańbiąca jest zgoda ćwiczona w chytrości".

- pisze, stary już Czesław Miłosz.

Odmowa hańbiącej zgody na zastane złoto i wiosenna siła powodują, że młodzi są nadzieją świata. Młodzi są bardziej podatni na zmianę, otwarci. Ignorant nie wie, że czegoś nie da się zrobić - i robi to".

Młodość nie doświadczyła jeszcze tylekroć co starsza generacja, że czegoś nie da się, może więc próbować i napaść ze zmianami, a także powodować je. Po wtajemniczeniu w sekrety dorosłych młodzi mogą wprowadzać do społeczeństwa nowe idee, czyli dać szansę rozwoju społeczeństwa.

Kto chciałby życie bez wiosny?

Wielu pragnęłoby życia bez młodości. Są to i ludzie dorośli, i sami młodzi, a dając się to może dwójako.

1. Dorośli, co zatrzymują młodych w dzieciństwie, nie dopuszczając do samodzielności i posiadania mienia własnego zdania. Utrzymują młodego człowieka w przesadnej ze sobą bliskości jego współmałżonka na dalszy plan. Bywa, że nie dopuszczają do małżeństwa własnych dzieci, opiekują się nimi jakby małymi, a umierając, zostawiają 50-letnich sierot, nie zdolnych do samodzielnego życia.

TWOJE HOBBY
DINOZAURY

W tym artykule opowiem wam o trzech gatunkach dinozaurów. Pierwszy - letotazaur. Był on bardzo mały, mniej więcej jak pies, był to trawożerny jaszczur. Letotazaur nie mógł bronić się przed wrogami. Naukowcy myślą, że one wydawały jakieś dźwięki ostrzegawcze, kiedy zbliżał się drapieżny dinozaur. Drugi gatunek - albertozaur. Był on dużo większy od letotazaura. Jego wzrost wynosił 9 metrów. Był on bliskim krewniakiem już nam znanego, groźnego terenozaury Rekse. On także był drapieżnikiem. Albertozaur był bardzo silny i szybki w biegu. On zawsze dopadał swą ofiarę i rozdzierał ją.

Tzeci gatunek - morski jaszczur elosmozaur. Morski jaszczur nigdy nie wychodził na ląd. One nie składały jajek, tak jak dinozaury lądowe. Rodziły swoich potomków, tak jak wieloryby i inne. Dziwne, jak tyle milionów lat temu te zwierzęta przyzwyczajały się do wszystkich zmian w przyrodzie. To po prostu fantastyka! Ale wróćmy do naszego tematu. Po urodzeniu potomstwa, ich mogło być od 5 do 12, matka od razu zostawiała ich i one same były zmuszone adoptować się w otaczającym środowisku, żeby wyżyć.

Niektóre dinozaury jadły kamienie. Jak myślicie dlaczego? To pomagało im w rozdrobieniu twardych liści, gałęzi w ich żołądkach. To samo możemy obserwować u ptaków. One dziobią piasek, żeby rozdrobnić twarde ziarna.

Czy mogły dinozaury wspiąć się na drzewa? Małe dinozaury mogły to robić, dlatego, że były niskie. Ale większość dinozaurów miała olbrzymie kształty i dlatego, kiedy chciała posmakować liścia z samego wierzchołka drzewa, to wyrwała drzewa z korzeniami albo schylała wierzchołek do ziemi.

GIENIO GAWIN

2. Dorośli, którzy oczekują od młodych, by byli od razu dorośli, uważają młodość za stratę czasu. Oni chcieliby, by młodzi podjęli jak najszybciej sposób życia ludzi dorosłych, nie tracąc czasu na uczenie się, na zabawę, na wycieczki, by młodzi nie krytykowali, nie buntowali się.

3. Młodzi, którzy chcą zostać dziećmi. Przyjmują postawę roszczeniową. Domagają się pomocy i opieki, dobrze im na utrzymaniu rodziców. Nawet w małżeństwie pozostają bardziej dzieckiem swoich rodziców niż ojcem czy matką nowej rodziny. Gdy rodziców zabraknie, domagają się opieki od państwa, od urzędów. Nie czują się odpowiedzialni za siebie, a tym bardziej za innych. Innym najwyższej zazdroścą, jak dziecko, które uważa, żeby braciśkowski nie dostało się więcej cukierków.

4. Młodzi, którzy chcą być od razu dorośli, podejmują działania, pozornie świadczące o dorosłości. Rozpoczynają życie seksualne, przedwcześnie zakładają rodziny, choć nie są przygotowani do podjęcia odpowiedzialności. Chcą dużo mieć, nie marnując czasu na rozwój, doskonalenie, mają zachowanie pozornie dorosłe, przy infantylnym egocentryzmie. Nie popychają świata naprzód, bo zajęci zdobywaniem dóbr i przyjemności.

Rozum przy młodości.

Dużo jest więc takich, którzy by życie bez młodości mieć chcieli, a wiosnę uważają za stratę czasu. Są jednak i tacy, którzy przeżywają młodość radośnie i twórczo. Fizycznie dojrzały, młodzi i silni, nie przygnieci chorobami, nie obciążeni odpowiedzialnością za rodzinę. Nie muszą myśleć o zarabianiu, mają czas na naukę i rozwój.

"By rozum był przy młodości

Nigdy takiej obfitości

Perle morze i ziemia złota nie urodzi,

żeby tego nie mieli

Tym dostawać młodzi".

Szkoda rezygnować z rozumu przez kształcenie się powierzchowne, niekorzystanie z możliwości rozwoju. Szkoda rezygnować z młodości przez zatrzymanie się w dzieciństwie lub pośpieszne przekaskiwanie w dorosłość.

"Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem" (Koh 3,1). Okres młodości jest taką podarowaną godziną. Nie wolno jej zmarnować.

Maria BRAUN-GAŁKOWSKA

OPOWIADANIE

Zasnąć dzisiaj pan Józef nie mógł, choć i popracował dzisiaj dużo i ciężko. Zresztą, jak zawsze. Zwyczajnie po takim męczącym dniu padł na łóżko i od razu tracił nad sobą władzę. Ale dzisiaj nie mógł zasnąć.

Dziwnie jakoś to wszystko prze-wróciło się. Jeszcze wczoraj był zdecydowany, że postępuje prawidłowo i słuchać nikogo nie chciał... Nawet obrażał się, kiedy żona Michalina powiedziała:

- Czyś ty zwariował, Józef, po-żartowałeś i dosyć. Zwróć uwagę i masz lat. Na co tobie ten koń? Jakoś damy sobie radę. Tyle lat męczyliśmy się bez niego.

I oto teraz nieoczekiwanie pomyślał: "A, może, ona ma rację?" Już zdrowia nie ma, bywają dni, że tak skręci, iż zdaje się, kroku już nie zrobisz. Nawet tyżkę ciężko wziąć do ręki. Ale kiedy już namyśliłem się, to trzeba iść po konia. I gdzie tutaj zańdziesz.

- Czego się kręcisz, - oburzała się żona. - Nareszcie spać pora.

- Reumatyzm, - burknął pan Józef. Ale był nieszczerzy. Rzeczywiście, reumatyzm miał. Dostał go w więzieniu w Orszy, ale teraz męczyło go coś innego.

Ile lat on marzył o własnym koniku, a teraz kiedy nareszcie prawie wszystko załatwione, pan Józef stracił spokój.

I było od czego, wszyscy odwozili go od tego zamiaru. Jedynie wnuczek Janek twierdził: "Kup dziadek konika, racz jakoś radę. Konik to piękna rzecz. Chociaż pośkacze gąłpem."

A może i już ten koń niepotrzebny. Ile to już pozostało tego życia. Dobrze, jeżeli Pan Bóg odpuści kilka lat i spraw w gospodarstwie nie będzie dużo. Zaorać ogródek i kiedy-niekieć przywieźć drzewa, i to prawie wszystko. Tak ciągle twierdziła też żona. I nie tylko ona.

Prawda pan Józef na nikogo nie zwracał uwagi. Tylko do wczoraj. A teraz w sercu ma jakąś wątpliwość.

Tak i kręcił się w łóżku do samego rana. A o piątę, jak zawsze już był na nogach. Wziął uzdeczkę i pośpiesznie wyszedł z domu.

Ta uzdeczka zachowała się jeszcze z przedwojennych czasów, kupił ją u dobrego znajomego Żyda Motki. Długo wybierał - chciał żeby była ładna, pasowała dla młodej i nadzwyczaj pięknej kobyły.

Zachował ją cudem pod strzechą. Kiedy nagle pędzili go do kolchozu zabrali wszystko, co miał: wóz, sanie, uprząż, pług - wszystko, wszystko, tylko uzdeczka się zachowała. Nie mógł jej oddać do kolchozu. Należała do pięknej Lal-ki. Ach, jaka to była piękna i mądra kobyła. Cała okoliczna szlachta zazdrościła, ale stracił ją nieoczekiwanie.

W lipcu 1944 roku, kiedy Niemcy nareszcie już zostawiali zmordowany, wyniszczony kraj, w nocy wpadł do pana Józefa stary znajomy żandarm Szulc. Krzyczał jak zwariowany: "Schnell!!!" Pan Józef nie rozumiał, o co chodzi i pobiegł jak zawsze do piwnicy po samogon. Szulc był wielkim amatorem tego napoju. O tym wiedzieli wszyscy mieszkańcy Nowego Dworu. Bywało, że napije się i wrzeszczy na całe miasteczko jakąś nie rozumiałą piosenkę.

Kiedy stary z butlą wracał już z powrotem, Szulc zakrzyczał: "Ne-

in". Zdziwił się pan Józef: "Co się z nim stało". Przez chwilę zrozumiał, że dzisiaj Niemcowi nie do picia, trzeba uciekać. Właśnie dlatego przyszedł do gospodarza, żeby zabrać go ze sobą. Potrzebny był wózek, aby zabrać ze sobą narobowane tutaj rzeczy. Tak i pędzili hitlerowcy długi obóz aż do samego Grodna.

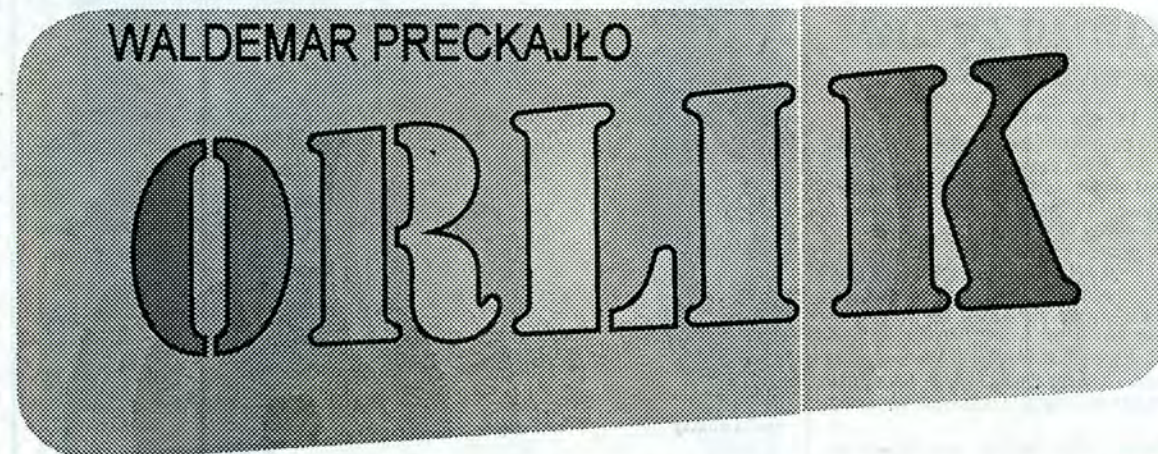
- Jeżeli ktoś spróbuje uciec, będzie zastrzelony na miejscu, - taki rozkaz powtarzał często jakiś starszy Niemiec.

Ale ludzie ryzykowali. Po nocy już zabrakło Franka, potem Wład-

zwrócili uwagę na Lalkę. Coś po swojemu mówili, gładzili ją po grzywie i wiadomo, że zostawili sobie.

Troskliwą opieką otoczył on źrebę i też dał jej imię matki - Lalka. A teraz i ją zgubił na zawsze.

Skierował się Józef do Grodna szukając tam przytułku. Ale nie było spokoju nigdzie. Latały samoloty, wszędzie strzelały, wybuchały pociski. "Nie, nie wyrwę się z tego piekła, to już zdaje się koniec, - pomyślał Józef. Nieczekiwanie zauważył kościół, był zupełnie blisko "Tam moje zbawienie, - przemknę-



ka...

Józef też zrozumiał, że trzeba wrócić do domu. Droga, którą on idzie razem z Niemcami, prowadzi tylko do śmierci. Zniknąć było łatwiej w nocy, kiedy prawie wszyscy hitlerowcy spali, ale jak porzucić Lalkę? To by była zdrada i on nie mógł tego zrobić, czekał po prostu na odpowiednią chwilę. Ale czy bywają one w czasie wojny?

Już przed samym Grodnem ich obóz był rozbity bombami z samolotów Armii Czerwonej. Niemcy rozbiegli się w różne strony, dużo było zabitych. Panu Józefowi powiedziało się - on ocalał. Ocalał i Szulc. Prawda, był tak przeleknięty, że nic nie mógł powiedzieć, ani jednego słowa.

W tym strasznym ogniu została poraniona i Lalka. Leżała i proszącymi oczami patrzyła na swego gospodarza. Boże mój, jakie to było ciężkie przeżycie. Pan Józef ucałował ją, pogładził po pięknej grzywie i wyszeptał:

- Kochana moja, droga moja. Daruj mi, że nie mogę ci pomóc.

Rozwiązał tę tragedię Szulc nagle odzyskawszy przytomność. Wydostał pistolet i wystrzelił Lalcę akurat w białą gwiazdkę, która tak upiększała jej głowę. Pan Józef nie wiedział, co robić... Czy dziękować, czy zadusić tego przekłętą Niemca. Ale znowu nadleciały samoloty i trzeba było uciekać. Pobiegł do lasu, a potem coś go zatrzymało i powrócił z powrotem do Lal-ki, zdjął uzdeczkę.

Ta piękna kobyłka była jakby pamiątką po drugiej Lalce, jej matce, którą stracił w drugim roku okupacji niemieckiej. Jakoś do miasteczka przyjechało dużo Niemców, i zażądali, aby wszyscy gospodarze przyprowadzili swoje konie na Rynek. Zrozumiał dla jakiego celu - same lepsze wybierali do niemieckiego wojska. Wiadomo, że Niemcom ona mogłaby się spodobać. Sąsiad Kuczyński nawet przyszedł wieczorem i radził: "Wiesz co, kochany, poderżnij trochę kopyta nożykiem, ona zacznie kulać i Niemcy jej nie wezmą". Rzeczywiście to było wyjście, ale wziąć noż i zrobić coś tak strasznego nie odważył się. Porzucił źrebaka i poszedł na Rynek. Niemcy od razu

ła myśl, - tylko do kościoła, - do Pana Boga."

Drzwi były otwarte. W kościele było cicho i spokojnie. Upadł na kolana i zaczął gorąco się modlić: "Boże, ratuj mnie, Boże, zostaw mnie przy życiu".

Lecz niedługo trwała ta idylla spokoju. Bomba upadła tak blisko, że kościół zatrzęsł się. Wydawało się, że kościół w każdej chwili może się zawalić. Figura św. Michała omal nie upadła na niego.

- Boże, - powtarzał, - od wojny nie ma nigdzie schronienia i cofnął się do zakrystii. Tu nagle nieoczekiwanie zobaczył Niemca. Wcisnął się całym ciałem do węgła jakby nieżywy. Niemiec nie zwrócił żadnej uwagi na pana Józefa widocznie czekał już na swoją ostatnią chwilę życia. Znowu gdzieś bardzo blisko wybuchła bomba i pan Józef upadł na Niemca. Przytuliwszy się, siedzieli razem dopóki nie skończyła się ta strasna strzelanina.

Po wojnie pan Józef nieraz opowiadał o tym wypadku i sam dziwił się takiemu zdarzeniu.

Długo jeszcze płatał się lasami dopóki nie wrócił do domu. Wrócił do domu obszarpany, głodny, zmęczony, nawet nie poznała go własna żona. Stał po środku podwórka trzymając w rękach uzdeczkę. "Co, kochana, zoneczko, - powiedział cicho - oto, co pozostało po Lalce. Znowu zaczniemy wszystko od nowa..."

Uzdeczka ta przez kilka lat była własnością Orlika. Podarował Józefowi młodego konika brat Kazik. Świetny był konik, pracowity, spokojny, nie mógł nacieszyć się z niego pan Józef.

Ale niedługo trwało szczęście. Bolszewicy pędzili wszystkich do kolchozu. Nikt nie mógł temu się sprzeciwić. Był prawda, jeden cwany gospodarz: on nie pisał podania. A potem nie pisał i listów z łagru, w jakim zginął więzieniu nikt nie wie.

Szkoda było stracić całą posiadłość: konia, świnię, owce, a przede wszystkim Orlika.

To były strasne czasy dla ludzi, ale może jeszcze gorsze dla zwierząt. Mianowicie dla niego zaczęło się głodne istnienie.

Jakoś pan Józef zaszedł do chlewa, gdzie stały miasteczkowe konie i serce oblało się krwią. To, co zobaczył było przeraźliwe. Konie były przywiązane do belek, już nie trzymały ich własne nogi, wisiał i Orlik. Jego oczy błagały o pomoc. Pan Józef poczuł się jakby zdrajcą, który rzucił na takie męki kochanego konika. Zdecydowanie postanowił mu pomóc. W nocy, kiedy pijak Siergiej, stajenny, leżał bez przytomności na słomie, pan Józef przyniósł trochę siana, które znalazł u siebie w domu i rzucił Orlikowi do żłobu. Ale dziwna rzecz, on oboję-

Stajenny był dziwnym chłopakiem, lubił żartować i świetnie to robił: nazywał konie imionami przewodniczących kolchozów, a tak jak oni zbyt często się zmieniali, to cała stajnia przypominała osiedle wszystkich przewodniczących kolchozu prawie za pięćdziesiąt lat. Był tam: Kandyba, Jeromienko, Adamienia, Zwierew, Bonderenko, Łuszczuk, Iskra, Jarin, Namienko, Skotow...

- No to kogo tobie sprzedać - zapytał koniuch - widzisz, ile mam tu przewodniczących kolchozu, wszyscy do wyboru i wezmę niedrogo.

Rozweselony ze swego żartu popatrzył na pana Józefa i roześmiał się.

- Co, dam ci Filipczyka. Pamiętasz, jaki był morderca? Nawet mnie, żeby jego cholera wzięła, po pysku nieraz bił. Pijana bestia. On podszedł do niewielkiego konika i uderzył do kołem po boku: "Masz przekłętą ode mnie, milczysz, cholera jasna. Bierz jego może zaprowadzisz do domu, a jak nie to za nogi i na Starynkę". I znowu się roześmiał. "Ale z początku dawaj pół litra, bo inaczej u nas handel nie odbędzie się" - powiedział już na serio koniuch. Pan Józef był gotów do takiego obrotu i wyciągnął przygotowaną butelkę.

- O, to inna sprawa!

Przez jakąś godzinę, drugą pan Józef wracał już z konikiem do domu.

Boże, mój drogi, ile męki i pokuty wycierpiał on prawie przez pięćdziesiąt lat kolchozowego życia, gdy stracił ostatniego konika. Przez cały ten czas pracował bardzo dobrze, ale bez swego konia, jak bez rak. Trzeba do lasu, padaj na kolana przed brygadzystą. Zachorowała żona, nagle potrzebowała lekarza i znowu na kolana przed Fiedorem czy Iwanem. Zachmurzyło się niebo, jak bywa zawsze przed deszczem, a na łące suche siano i biegnij człowiecze do naczelnika i znowu ze łzami w oczach proś konia i zawsze nieś ze sobą pół litra, a to i więcej.

Dziwne to było widowisko. Pan Józef ze spuszczoną głową i plecami, a śladem choć i młody, ale już zmęczony konik. Spotkali Zygmunta, ten zdziwił się:

- Józefie i ty kupiłeś konika?

- Tak, prowadzę coś. Sprzedali jakąś zdechlę.

- Nie, kochany, mylisz się, ty prowadzisz swą wolność, prawda, odzyskałeś ją zbyt późno.

Na podwórku spotkała ich oburzona Michalina.

- Józiu, dlaczego tak późno?

On pociął ramionami i poprowadził konika do stajni. Poszła za nim i Michalina.

- Ja już siano położyłam do żłobu - powiedziała.

I od tych słów stało ciepło na sercu panu Józefowi. Michalina podeszła i pogłaskała po szyi konika.

- Jak się nazywa.

- Orlik, - odpowiedział Józef.

Minsk-Zakopane-Grodno

nie patrzył na podarunek gospodarza i nie chciał nic zjeść. Nocnych wizyt do stajni długi czas nikt nie zauważał. Jednak wszystko ma koniec. Tak było i z tą historią. Jakoś przylapał Siergiej pana Józefa w stajni, a rano pobiegł do kierownika kolchozu Siemaszko. "Drogi towarzyszu, - z zapalem meldował pijak, - złapałem wroga narodu!" On zaczął szeptać na ucho Siemaszko o co chodzi. Przewodniczący wysłuchał jego szeptów i krótko powiedział: "Jestem ci bardzo wdzięczny, wykazałeś bolszewicką pilność".

Siemaszko przyjął ten meldunek jak szczęśliwy wypadek. Świetnie, teraz jest na kogo spisać straty, ale przede wszystkim niech tym zajmie się NKWD.

I znowu pociągnęły się straszne dni u pana Józefa, znowu więzienie, męki, morderstwo. Bili go i wieczorem, i w nocy, i rano, przymuszając do otwartości. Powinien był podpisać papiery, że jest agentem amerykańskiego wywiadu i otruł prawie wszystkie konie i krowy kolchozu. Jednak znalazł w sobie tyle siły, że odmówił podpisania na siebie wyroku. Potem po przejęciu władzy przez Chruszczowa odzyskał wolność.

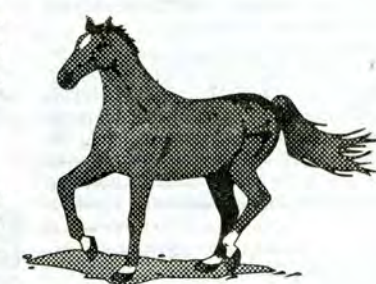
Droga do kolchozowej siedziby była niedaleka. Nie od razu go przyjął przewodniczący kolchozu. I w ogóle nie lubił rozmawiać z ludźmi. Może był takim od urodzenia, a może takim zrobiła go wszechmogąca władza.

- No to co, przyszedłeś, - ni to zapytał ni to oburzył się Pustoczenko. - Musisz wiedzieć, że ja nie jestem za tym, żeby rabować kolchozową majątność. Oslabisz lejce, to wy wszystko rozciągniecie. Z kolchozu ani śladu nie pozostanie. Ale ja ci obiecałem...

Pustoczenko zawołał brygadzystę i rozkazał: "Wybierz tam jakąś kłacz, która nam na razie niepotrzebna i sprzedaj mu". Rzucił wrogie spojrzenie na Józefa i wykręcił numer, a potem opuścił słuchawkę i dodał:

- Weź jak za lepszą wołowinę.

I to bardzo oburzyło pana Józefa. Czyż można sprzedawać na kilogramy konia? To nie krowa, ani byk. Ale koń!



17 ОКТЯБРЯ, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 16.55. Тэлебачанне -- школе. Пазнакласнае чытанне. 17.15. «Бімба». 17.30. Навіны (з сурдаперакладам). 17.40. Новая «Крыніца». 17.50. Беларускі тур. Падарожжы. Сустрачы. Адапцыя. 18.10. Дэзін Прынёманія (Гр.). 18.25. Песні роднага краю. Спяваюць студэнты вышэйшай культуры (Гр.). 19.00. Літаская панарама. (Гр.). 19.30. Праспект. Інфармацыйна-аналітычная праграма. 20.00. Пяць хвілін на жарты. 20.10. Спартыўны тэлекур'ер. 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. Вертыкаль. Пашта прэзідэнта: роздум аб набалелым. 22.15. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння -- Рэклама. Студыя «Тэлебачанне». Імгненне шырыцца. Пад купалам Сусвету. «Паласа Сімарона». Маст. фільм (ЗША). Фільм 12-ы.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО». 13.50. Новости. 14.00. «Горьчие и другие». 6-я серия. 14.50. Новости. 15.00. Комикс-бум. 15.30. Звездный час. 15.50. Новости. 16.00. Звездный час (продолжение). 16.20. «Элен и ребята». Молодежный сериал (Франция). 16.50. Мир сегодня. 17.00. Лабиринт. Восток-Запад. Золотой и торговый путь России. 17.30. Загадка СБ. 17.45. Кто есть кто. XX век. И.Ситин. 17.50. Новости (с сурдопереводом). 18.00. Час пик. 18.25. «Дикая Роза». 18.55. «Если...» Ведущий -- В.Познер. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Новости. 20.40. Гол. 21.10. Встреча для вас. О.Меньшиков. 21.55. Кабаре «Все звезды». 22.35. Программа «У». 22.50. Новости. 23.00. Шесть вечеров с Ю.Никулиным. Вечер 3-й. 23.35. Авто-шоу. 23.50. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ». 15.00. Вести. 15.20. Мульти-пульти. 15.50. Там-там новости. 16.05. Праздник каждый день. 16.15. Новая линия. «Поволжье». 16.55. Провинциальные письма. «Антоновские яблоки». 17.25. Спасение 911. 18.20. Устами младенца. 18.50. Никто не забыт. 19.00. Вести. 19.25. Подробности. 19.35. «Спут-б». Худ. фильм (Италия). 2-я серия. Часть первая. 20.40. Репортер. 21.00. Момент истины. 22.00. Вести. 22.20. Автомат. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. «Королева Елизавета». Программа Би-би-си. 23.30. Звезды говорят.

ПОЛЬША-1.07.00 Кофе или чай? 09.00 "Мода на успех". Сериал пр-ва США. 09.30 Программа для детей. 09.45 Гимнастика. 09.50 Мультфильм. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Мы и наши дети. 10.55 Английский язык для детей. 11.05 "Династия Колби". Сериал пр-ва США. 12.00 Приятное с полезным. 12.30 Тележурнал. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Образовательное телевидение. 13.25 Сельскохозяйственная программа. 13.40 Хроника 80-х. 13.55 Документальный фильм. 14.55 Огнем и мечом. 15.10 Охотники за тайнами. 15.20 Энциклопедия второй мировой войны. 15.40 Тайная история СССР. 15.55 Программа дня. 16.00 Музыкальный журнал. 16.30 Молодежная программа. 17.00 "Мода на успех". Сериал пр-ва США. 17.25 Для детей. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Публицистическая программа. 19.10 Сериал пр-ва Англия. 19.40 Юбилейная программа. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.15 Телевизор. "Пожизненно". 22.45 Миниатюры. 22.50 Пульс дня. 23.10 Неделя президента. 23.45 Публицистическая программа. 00.00 Новости. 00.20 "Двое благословенных". Фильм пр-ва Швеции. 01.45 Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2. 08.00 Панорама. 08.10 Спорт. 08.20 Курс английского языка. 08.30 Утро. 09.00 Местная программа. 09.30 "Барбара и Ян". Сериал пр-ва Польши. 10.00 Мир женщин. 10.30 Документальный сериал. 11.05 Музыкальный журнал. 11.30 Программа по заказам. 14.00 Панорама. 14.20 "Эта прекрасная семейка". Сериал пр-ва Франции. 15.05 Тележурнал. 15.55 Приветствие. 16.00 Мультфильм. 16.30 Спортивная студия. 17.00 Тележурнал. 17.10 Огни. 17.30 Париж. 18.00 Документальный фильм. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Колесо фортуны. 20.35 Мультфильм. 21.00 "Останковская Аляска". Сериал пр-ва США. 21.45 Репортаж. 22.00 Панорама. 22.30 Репортаж. 23.30 Сад искусства. 00.00 Публицистическая программа. 00.40 Варшавский кинофестиваль. 01.00 Панорама. 01.05 Спортивная студия. 01.15 Концерт.

18 ОКТЯБРЯ, ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 8.00. Раніца рэспублікі. 8.10. Дэзавы вяснік. 8.25. Пад купалам Сусвету. 8.45. Пяць хвілін на жарты. 8.50. Кінапарыс. 9.00. Тэлебачанне -- школе. Пазнакласнае чытанне. 9.20. «Чарапашкі ніндзя». 47-я серыя. 9.45. «Паласа Сімарона». Фільм 12-ы. 11.00. АБС-клуб. 11.15. Парэрт на фоне чашы. 11.45. «Шчыра ваш...». Маст. фільм. 13.10. «Песні Разенбаума». Фільм-канцэрт. 15.10. «Як нараджаецца музыка?» 15.45. «Нові і К»-топ-10. 16.45. Тэлебачанне -- школе. Беларуская літаратура. 17.15. «Бімба». 17.30. Навіны (з сурдаперакладам). 17.40. Залатая ініцыятыва. Прапановы беларускіх бізнесменаў па здабыцці золата. 18.10. Дэзін Прынёманія (Гр.). 18.20. Прынёманне святоў юбілей. Канцэрт, прысвечаны 50-годдзю Гродзенскай вобласці. 19.10. Эканамічная хваля. 19.55. Калейдаскоп выставак. 20.10. Мультфільм для дарослых. 20.20. Пяць хвілін на жарты. 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. Пад купалам Сусвету. 21.55. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння -- Рэклама. «Маё каханне, мой смутак». «Сталіца». Тэлеаспіс.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО». 5.30. Утро. 6.50. Новости. 7.00. Продолжение программы «Утро». 7.50. Новости. 8.00. «Война гоботов». Мультсериал. 8.25. «Дикая Роза». 8.50. Новости (с сурдопереводом). 9.00. «Дикая Роза». 9.25. О.Респиги «Птицы». Сюита для оркестра. 9.50. Новости. 14.00. «Горьчие и другие». Телесериал. 7-я серия. 14.50. Новости. 15.00. Веселые нотки. 15.30. Между нами, девочками. 15.50. Новости. 16.00. Джем. 16.20. «Элен и ребята». Молодежный сериал (Франция). 16.50. Мир сегодня. 17.00. Веди. 17.30. Человек и закон. Спецвыпуск. 17.45. Кто есть кто. XX век. К.Орф. 17.50. Новости (с сурдопереводом). 18.00. Час пик. 18.25. «Дикая Роза». 18.55. Тема. 19.40. Спокойной ночи, малыши!. 20.00. Новости. 20.40. Из первых рук. 20.50. К 50-летию Победы. Зову живых. Худ. фильм «Жагда». 22.25. Новое обыватели. 22.50. Новости. 23.05. Между двух озёр и выше облаков. О народных талантах г. Интердак. 23.50. Пресс-экспресс. 00.00. Между двух озёр и выше облаков (продолжение).

КАНАЛ «РОССИЯ». 6.30. Формула-730. 7.20. Требуется... Требуется... Требуется... 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. «Торговый дом». 8.40. Момент истины. 9.35. Волшебный сундук. 9.50. «Королевская милая». 10.35. Телегазета. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.00.15.00. Вести. 15.20. «Пиратский остров». Худ. фильм. 2-я серия. 15.45. Там-там новости. 16.00. Праздник каждый день. 16.10. Новая линия. 16.50. «Не быть динозавром». 17.05. Голоса. 17.35. Повесть дня. 18.00. Л-клуб. 18.50. Никто не забыт. 19.00. Вести. 19.25. Подробности. 19.35. Джэк-клуб. «Веселые ребята из Англии». 20.10. Футбол. Кубок УЕФА. «Динамо» (Москва) -- «Реал» (Мадрид). 22.00. Вести. 22.20. Автомат. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. Экран криминальных сообщений. 22.40. Футбол. Кубок УЕФА. «Нант» (Франция) -- «Текстильер» (Камьши).

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 09.00 "Первые поцелуи". Сериал пр-ва Франции. 09.30 Для детей. 09.55 Гимнастика. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Поворотом о детях. 10.55 Английский язык для детей. 11.00 Сериал пр-ва США. 11.45 Европейский портрет. 12.00 Рынок труда. 12.20 Приглашение к столу. 12.30 Сто лет. 12.40 Тележурнал. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Образовательное телевидение. 13.15 Сельскохозяйственная программа. 13.40 Лаборатория. 14.00 Документальный фильм. 14.30 Джойстик. 14.50 Книга чудес техники. 15.05 Счет математики. 15.20 Документальный фильм. 15.45 В мире науки. 15.50 Программа дня. 16.00 Музыкальная программа. 16.30 Программа для молодежи. 17.00 "Первые поцелуи". Сериал пр-ва Франции. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Ария со смехом. 18.40 Здоровье. 19.05 Мультфильм. 19.30 Сенсация XX века. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 "Без чувств". Фильм пр-ва Франции. 22.00 Пульс дня. 23.00 Что нового? 23.15 Сейсмограф. 23.30 Письма о хозяйстве. 00.00 Новости. 00.20 Документальный фильм. 01.10 Культурно-публицистическая программа. 02.10 Музыкальная программа.

ПОЛЬША-2. 08.00 Панорама. 08.10 Спорт. 08.20 Курс английского языка. 08.30 Утро. 09.00 Местная программа. 09.30 "Барбара и Ян". Сериал пр-ва Польши. 10.00 Мир женщин. 10.30 Документальный сериал. 11.00 "Приключения Блэка". Сериал пр-ва Канады. 11.30 Программы по заказам. 14.00 Панорама. 14.20 "Запретная любовь". Сериал пр-ва Испании. 15.15 Тележурнал. 15.45 В чем дело? 15.55 Приветствие. 16.00 "Приключения Блэка". Сериал пр-ва Канады. 16.30 Спортивная студия. 17.00 Обзор кинохроники. 17.30 Тоска и мечты. 18.00 Тележурнал. 18.10 Сон о Европе. 18.40 Католическая программа. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Колесо фортуны. 20.35 Мультфильм. 21.00 Публицистическая программа. 22.00 Панорама. 22.30 Экологическая программа. 22.40 Репортеры второй программы представляют... 23.05 "Война миров". Фильм пр-ва Польши. 00.40 Репортаж. 01.00 Панорама. 01.05 Спортивная студия. 01.15 "Три года". Фильм пр-ва Франции.

19 ОКТЯБРЯ, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 8.00. Раніца рэспублікі. 8.10. Эканаміст. 8.20. Пад купалам Сусвету. 8.40. Пяць хвілін на жарты. 8.50. Мультфільм. 9.00. Тэлебачанне -- школе. Беларуская літаратура. 9.30. «Маё каханне, мой смутак». 10.30. Азэрыя. 11.00. «Бімба». 16.05. Відэама-навідама. Навіны кіна-відэа-аудыё. 17.05. «Бімба». 17.30. Навіны (з сурдаперакладам). 17.40. Дэзін Прынёманія (Гр.). 18.10. «Гарадніца». (Гр.). 19.00. «Крок». 19.30. Крэда. Праграма для дзевяціх людзей. 19.50. Лёс і людзі. Такі нялегкі міг узлёту. (Гр.). 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. Пяць хвілін на жарты. 21.40. Пад купалам Сусвету. 22.00. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння -- «Маё каханне, мой смутак». Аўта-парк.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО». 5.30. Утро. 6.50. Новости. 7.00. Продолжение программы «Утро». 8.00. «Война гоботов». 8.25. «Дикая Роза». 8.50. Новости (с сурдопереводом). 9.00. Клуб путешественников (с сурдопереводом). 9.50. Новости. 10.00. Америка с М.Таратуты. 14.00. «Горьчие и другие». 8-я серия. 14.50. Новости. 15.00. Посмотри-послушай. 15.20. Ответы. 15.50. Новости. 16.00. Синяя птица. 16.20. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. В эфире межгосударственного телерадиоконцерта «Мир». 17.30. Миниатюра. 17.45. Кто есть кто. XX век. Д.Туту. 17.50. Новости (с сурдопереводом). 18.00. Час пик. 18.25. «Дикая Роза». 18.55. В поисках утраченного. Л.Орлова. 19.40. Спокойной ночи,

малыши!. 20.00. Новости. 20.40. Монолог. 20.50. Футбол. Лига чемпионов. «Спартак» (Москва) -- «Бавария» (Мюнхен). 22.50. Новости. 23.00. Максима. 23.20. Пресс-экспресс. 23.30. Футбол. Лига чемпионов. Обзор 7 матчей.

КАНАЛ «РОССИЯ». 6.30. Формула-730. 7.00. Вести. 7.20. Требуется...Требуется... 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. «Торговый дом». 8.40. «Санта-Барбара». 9.30. Большой хоккей. 10.00 Пушкинский дом. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.00.15.00. Вести. 15.20. Студия «Рост». «Чья сторона?» 15.50. Там-там новости. 16.05. Праздник каждый день. 16.15. Телегазета. 16.20. Новая линия/ «Дальний Восток». 17.00. М-трест. 17.15. Сказки для родителей. 17.45. «Осенние свадьбы». 17.55. Рубежи. 18.10. Фильм-премьер. 18.25. Золотая шпора. 19.00. Вести. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 20.25. Астрология любви/ С.Захаров. 21.00. 60 минут. Программа Си-би-эс и Российского ТВ. 22.00. Вести. 22.20. Автомат. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. Экран криминальных сообщений. 22.40. Мастера/Скульптор Ю.Орехов. 23.25. Звезды говорят.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 09.00 "Мода на успех". Сериал пр-ва США. 09.30 Программа для детей. 09.45 Гимнастика. 09.50 Мультфильм. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Поворотом о детях. 10.55 Английский язык для детей. 11.00 "Солнечный патруль". Сериал пр-ва США. 12.00 От колыбели до школы. 12.55 Наше государство. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Образовательное телевидение. 13.15 Сельскохозяйственная программа. 13.55 Диалог о польских восстаниях. 14.35 Немного другая история. 14.45 Человек, который знал Эдит Штейн. 15.05 История польского радио. 15.25 Лица Ренессанса. 15.50 Программа на вечер. 16.00 Молодежная музыка. 16.30 Для молодежи. 17.00 "Мода на успех". Сериал пр-ва США. 17.25 Тележурнал. 17.45 Тележурнал. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Тележурнал. 18.45 Тележурнал. 19.05 "Солнечный патруль". Сериал пр-ва США. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 Спортивная студия. 23.10 Пульс дня. 23.25 Всегда вечером. 00.00 Новости. 00.20 "Бегство в Новый Свет". Фильм пр-ва США. 01.55 Документальный фильм.

ПОЛЬША-2. 08.00 Панорама. 08.10 Спорт. 08.20 Курс английского языка. 08.30 Утро. 09.00 Местная программа. 09.30 "Барбара и Ян". Сериал пр-ва Польши. 10.00 Мир женщин. 10.30 Документальный сериал. 11.00 Мультфильм. 11.30 Программа по заказам. 14.00 Панорама. 14.20 "Двое шустрых из Англии". Сериал пр-ва Германии. 15.10 Тележурнал. 15.55 Приветствие. 16.00 Мультфильм. 16.30 Спортивная студия. 17.00 Животные вокруг нас. 17.30 Документальный фильм. 18.30 Репортаж. 18.55 Розыгрыш лото. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Тележурнал. 20.35 Развлекательная программа. 21.00 "Дела Росси О'Нейл". Сериал пр-ва США. 21.45 Тени жизни. 22.00 Панорама. 22.35 Экспресс репортеров. 23.05 Концерт. 00.00 Спортивная студия. 01.00 Панорама. 01.05 Спортивная студия. 01.15 Тележурнал.

20 ОКТЯБРЯ, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.55. Праграма перадач. 8.00. Раніца рэспублікі. 8.10. Пад купалам Сусвету. 8.30. Пяць хвілін на жарты. 8.40. «Крэда». Праграма для дзевяціх людзей. 9.00. «Маё каханне, мой смутак». 10.00. Мультфільм. 10.05. «Жанчына дня». Маст. фільм. 11.30. Фільм-канцэрт. 12.00. «Бімба». 12.25. «Крок». «Крамбаль». 12.55. Настальгічны дывертэсмент. 15.35. Заклучны канцэрт фестывалю мастацтваў Беларускага ўніверсітэта культуры. Перадача 1-я. 16.45. Тэлебачанне -- школе. Прыродазнаўства. 17.05. «Бімба». 17.30. Навіны (з сурдаперакладам). 17.40. Парады агародніка. 18.10. Абласныя навіны. 18.25. «Наш дом пачынаецца тут...». Да 50-годдзя стварэння Гродзенскага пажэнага атраду (Гр.). 19.00. Крмінальна-хроніка. 19.20. «Крок». «Науцілься». Праграма для аматараў турызму і адпачынку. 19.40. Калыханка. 20.00. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.05. Хакэй. «Цывалі» (Мінск) -- «Спартак» (Масква). 3-ці перыяд. 21.00. Панарама. 21.35. Пяць хвілін на жарты. 21.40. Пад купалам Сусвету. 22.00. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння -- «Маё каханне, мой смутак». Што на свеце пачуваецца? «Крок». «Супермадэль Беларусь-95».

КАНАЛ «ОСТАНКИНО». 5.30. Утро. 6.50. 7.50. Новости. 7.00. Продолжение программы «Утро». 8.00. «Война гоботов». 8.25. «Дикая Роза». 8.50. Новости (с сурдопереводом). 9.00. В мире животных. «Жизнь зоопарков». Телесериал (США) (с сурдопереводом). 9.35. Поет И.Плещинский. 9.50. Новости. 14.00. «Горьчие и другие». 9-я серия. 14.50. Новости. 15.00. Самовар, самовар, ложка. Встреча писателей, композиторов и поэтов с ребятами в концертной студии Останкино. 15.50. Новости. 16.00. Мультфильм. 16.20. «Элен и ребята». Молодежный сериал (Франция). 16.50. Мир сегодня. 17.00. ...До 16-ти и старше. 17.45. Кто есть кто. XX век. У.Нобиле. 17.50. Новости (с сурдопереводом). 18.00. Час пик. 18.25. «Дикая Роза». 18.55. Авторская программа В.Ерофеева «Где так волно дышит человек?». 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Новости. 20.40. Москва-Кремль. 21.00. Лотто «Миллион». 21.30. Век кино. «Рокко и его братья». Худ. фильм. 22.50. Новости. 23.00. «Рокко и его братья» (продолжение). 23.50. Пресс-экспресс. 00.00. «Рокко и его братья» (продолжение). 00.50. Новости.

КАНАЛ «РОССИЯ». 6.30. Формула-730. 7.00. Вести. 7.20. Требуется...Требуется... 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Поехали. 8.35. «Санта-Барбара». 9.25. Утренний концерт. 9.45. На политическом Олимпе. Программа Б.Курчова. 10.35. Телегазета. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.00.15.00. Вести. 15.20. Студия «Рост». Музыкальный класс. 15.50. Там-там новости. 16.05. Праздник каждый день. 16.15. Мульти-пульти. 16.25. Новая линия. 17.05. Клип-антракт. О.Газманов. 17.10. Будни. 17.50. Хроно. В мире авто- и мотоспорта. 18.20. Своя игра. 18.50. Пять минут о хорошей жизни. 19.00. Вести. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 20.25. Бенедикт. Александр Басилла. 21.30. Я -- лидер. 22.00. Вести. 22.20. Автомат. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. Площадь Искусств. Дирижер И.А.Мусин. 23.30. Звезды говорят.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 09.00 "Детское отделение". Сериал пр-ва Англия. 09.30 Для детей. 09.45 Гимнастика. 09.50 Мультфильм. 10.00 Новости. 10.10 Программа для детей. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Поворотом о детях. 10.55 Английский язык для детей. 11.05 "Жар тропиков". Сериал пр-ва США. 12.00 Кулинарная программа. 12.20 Это легко. 12.30 Четверть часа на экране. 12.45 Безопасная жизнь. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Образовательное телевидение. 13.15 Сельскохозяйственная программа. 13.40 Такой пейзаж. 14.00 Между нами животными. 14.20 Животные мира. 14.50 Робинзоны. 15.10 Тележурнал. 15.25 Первый год жизни ребенка. 15.50 Программа дня. 16.00 Молодежная музыка. 16.30 Для молодых зрителей. 17.00 Программа для молодежи. 17.25 "Где Валли?". Сериал пр-ва Англия. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Киножурнал. 18.40 Таков мир. 19.05 "Маленькое чудо". Сериал пр-ва США. 19.30 Католическая программа. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 "Жар тропиков". Сериал пр-ва США. 22.05 Только в первой программе. 22.50 Сатирическая программа. 23.00 Правительственный журнал. 23.10 Военный киножурнал. 23.25 Пегас. 00.00 Хозяйственные новости. 00.15 Миниатюры. 00.20 Сады. 00.50 Биографический фильм. 02.20 Репортаж.

ПОЛЬША-2. 08.00 Панорама. 08.10 Спорт. 08.20 Курс английского языка. 08.30 Утро. 09.00 Местная программа. 09.30 "Приключения пана Михала". Сериал пр-ва Польши. 10.00 Трансляция заседания сейма. 14.00 Панорама. 16.00 "Тарзан". Сериал пр-ва Германии. 16.30 Летний журнал. 17.00 Документальный фильм. 17.30 Развлекательная программа. 18.00 Документальный фильм. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Колесо фортуны. 20.35 Клуб господина Рыса. 21.00 Джэк-Джамбори-94. 22.00 Панорама. 22.35 Автожурнал. 23.00 "Преступление сердца". Фильм пр-ва США. 00.45 Репортаж. 01.00 Панорама. 01.05 Спортивная программа. 01.15 Джэк-Джамбори-94.

21 ОКТЯБРЯ, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 8.00. Раніца рэспублікі. 8.10. Пад купалам Сусвету. 8.30. Пяць хвілін на жарты. 8.40. Мультфільм. 9.00. Тэлебачанне -- школе. Прыродазнаўства. 9.20. «Маё каханне, мой смутак». 10.20. «Я + Я». Мужчына і жанчына. 10.55. «Крок». «Науцілься». Праграма для аматараў турызму і адпачынку. 11.15. У нас дома. Праграма для сям'і. 11.50. «Бімба». 12.15. Настальгічны дывертэсмент. 16.10. Заклучны канцэрт фестывалю мастацтваў Беларускага ўніверсітэта культуры. Перадача 2-я. 17.10. «Бімба». 17.30. Навіны (з сурдаперакладам). 17.40. Еўрапейскі калейдаскоп. 18.10. Дэзін Прынёманія (Гр.). 18.20. Толькі па пятніцах (Гр.). 19.00. Эканаміст. 19.10. «Выток». Урок бел. мовы. 19.25. «Таму што любілі». Паміж журналіста А.Чулава. 19.55. Актуальныя інтэрв'ю. 20.15. Студыя «Тэлебачанне». 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. Пяць хвілін на жарты. 21.40. Пад купалам Сусвету. 22.00. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння -- «Белая сонца пустыні». Маст. фільм.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО». 5.30. Утро. 6.50. 7.50. Новости. 7.00. Продолжение программы «Утро». 8.00. «Сорока». 8.25. «Дикая Роза». 8.50. Новости. 9.00. Огород круглый год. 9.30. А.Галазунов. Поэма «фантазия «Море». 9.50. Новости. 14.00. «Горьчие и другие». 10-я серия. 14.50. Новости. 15.00. «Кэтивилл». 15.50. Новости. 16.00. Рок-урок. 16.50. Мир сегодня. 17.00. Человек и закон. 17.40. Документы и судьбы. 17.50. Новости (с сурдопереводом). 18.00. Бомонд. 18.20. «Дикая Роза». 18.50. Поле чудес. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Новости. 20.40. Человек недели. 21.05. В клубе детективов. «Улицы Сан-Франциско». 7-я серия. 22.05. «Взгляд» с А. Любимовым. 22.50. Новости. 23.00. Поет В.Кобзев. 23.10. Хоккей. Чемпионат МХЛ. ЦСКА -- «Пардаугава» (Рига). 2-й период. 23.50. Пресс-экспресс. 00.00. Хоккей. 3-й период матча.

КАНАЛ «РОССИЯ». 6.30. Формула-730. 7.00. Вести. 7.20. Требуется... Требуется... 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Поехали. 8.35. «Санта-Барбара». 9.25. Здорово живешь. 9.40. В мире животных. 10.35. Телегазета. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.00.15.00. Вести. 15.20. Студия «Рост». 15.50. Там-там новости. 16.05. Праздник каждый день. 16.15. Новая линия. 16.55. «Великие злодеи Диснея». 17.55. «SOS». 18.05. Лавка мифов. 19.00. Вести. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 20.30. Маски-шоу. 21.05. «К-2» представляет: «Абэца». 22.00. Вести. 22.20. Автомат. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. «Кенг и его компания». Худ. фильм. 23.55. Звезды говорят.

ПОЛЬША-1.07.00 Кофе или чай? 09.00 "Мода на успех". Сериал пр-ва США. 09.30 Программа для детей. 09.55 Гимнастика. 10.00 Новости. 10.10 Программа для детей. 10.25 Дошкольники дома. 11.00 "Молодые наездники". Фильм пр-ва США. 12.00 Школа для родителей. 12.15 Шей сама. 12.30 Сохраним памятники. 12.40 Тележурнал. 13.00 Новости. 13.15 Шей сама. 13.30 Образовательное телевидение. 13.15 Сельскохозяйственная программа. 13.45 Какая школа

W HOŁDZIE ORZESZKOWEJ

Dnia 18 maja 1910 r. zmarła w Grodnie największa polska pisarka Eliza Orzeszkowa. Już wkrótce po jej śmierci zaczęto myśleć nad uczczeniem jej pamięci w tym mieście, wystawieniem pomnika. Ze względu jednak na rozpoczętą wkrótce wojnę światową, a po niej wojnę polsko-radziecką plany trzeba było odłożyć na spokojniejsze lata. Dopiero w połowie lat 20-tych przeprowadzono imienny konkurs na pomnik Elizy Orzeszkowej w Grodnie w formie kompleksu architektonicznego zawierającego bibliotekę na 50 000 tomów, salę koncertową i szkołę. Zgłoszono 3 projekty, z których do opracowania szczegółowego wybrano pracę architektów Chojnowskiego i Komanieckiego.

Wspomniany konkurs nie był jedyną próbą uczczenia Orzeszkowej w jej mieście, kilka lat później 20 października 1929 r. dokonano odsłonięcia popiersia pisarki wykonanego przez Romualda Zerycha. Popiersie Orzeszkowej wykonane z szarego granitu ustawione zostało na prostym cokole z granitu o jaśniejszej barwie, na którego froncie odbijają się ciemne, wypolerowane litery skromnego napisu: Elizie Orzeszkowej. U podstawy cokołu umieszczono dodatkowo dwa mniejsze bloki granitowe mające równoważyć całą konstrukcję. Pomnik ustawiony został na skwerku obok domu, w którym pisarka spędziła ostatnie lata swego życia.

Uroczystość odsłonięcia była bardzo podniosła, uczestniczył w niej m.in. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Sławomir Czerwiński, przemówienia wygłosiły m.in. Zofia Natkowska i Helena Romer-Ochenkowska. Wieczorem w grodzieńskim zamku Stefana Batorego odbył się uroczysty bankiet z okazji odsłonięcia. W ciągu dnia zaś można było oglądać wystawę prac Romualda Zerycha, na któ-

rej prezentowano też drewniany projekt jednej z kolejnych wersji popiersia Orzeszkowej.

Mimo późniejszej burzy dziejowej i zmian polityczno-geograficznych na naszym terenie, pomnik przetrwał do naszych czasów. Zawdzięczać to chyba należy biografii pisarki, która miała wiele zasług na niwie społecznej. W związku z tym nowe władze mogły spo-

kojnie wzbogacić swój panteon o jej postać. Nawet ulica, przy której znajduje się pomnik nadal jest ulicą Elizy Orzeszkowej, a na jej domu umieszczono tablicę pamiątkową w języku polskim i białoruskim. Można więc i dzisiaj zobaczyć osobiście pomnik, można też odwiedzić dom pisarki ze skromnymi pamiątkami po niej.

Aleksander SREBRAKOWSKI.



Różne różności

Lekarze z Midlesex Hospital w Londynie od 40 lat notowali skrupulatnie wymiary kobiet - przebadali ich w sumie ponad 50 tysięcy. Jak wynika z badań "średnia" kobieta w wieku 19-40 lat jest o 5,08 cm wyższa niż kobieta w roku 1953, ma o 5,09 cm większą objętość w biodrach, jest o 1,27 cm szersza w ramionach, ma bardziej niż kobieta sprzed roku 1941 płaskie pośladki, szczuplejsze uda i łydki. Londyńscy naukowcy tłumaczą to niższym niż przed laty poziomem estrogenu, czyli hormonu kobiecego w naszych organizmach, wskutek czego sylwetka kobiety stała się bardziej "męska".

Największym, znanym z historii, łóżkiem było łożo "zbudowane" w Brughes, w Belgii, dla księcia Burgundii Filipa z okazji jego zaślubin z portugalską księżniczką Izabellą. Miało ono 3,8 metra szerokości i 5,79 metra długości.

Najgłośniejszą na świecie chrapie niejaki Mark Hobbard z Richmond w Kanadzie. Lekarze z wydziału medycyny uniwersytetu w Vancouver umieszcili nad głową 40-letniego śpiącego Hobbarda licznik, który wykazał, że siła chrapania pacjenta wynosi 90 decybeli! Prawo w Vancouver określa górą granicę głośności w przypadku samochodów i innych urządzeń mechanicznych na 80 decybeli. Hobbard ma więc wątpliwości, czy śpi legalnie...

Za wynalazcę pierwszego zegarka uchodzi chiński uczonec Liang Ling Can, który żył około roku 724 n.e. Wedle innych źródeł mechaniczny zegarek zawdzięczamy Gerbertowi z Aurillac, astronomowi i matematykowi,

późniejszemu papieżowi Sylwestrowi II, który wynalazł go około roku 1000. Obliczono, że w sumie wyprodukowano na naszym globie około 5 miliardów zegarów, zegarków i zegareczków.

Najdłużej siedział w więzieniu niejaki Paul Geidel, Amerykanin. Był on portierem w hotelu w Nowym Jorku i został skazany za morderstwo na dożywocie w roku 1911. Wyszł z więzienia w roku 1980, mając lat 85!

Najpłodniejszym malarzem był Pablo Picasso. W ciągu swej trwającej 78 lat kariery malarskiej (żył 92 lata, malować zaczął jako 14-letni chłopiec), Picasso stworzył około 13 500 obrazów i szkiców, 100 000 grafik i sztychów, 34 000 ilustracji książkowych i 300 rzeźb lub ceramik. Wartość wszystkich tych dzieł ocenia się na 500 milionów funtów.

Twoje zdrowie

CHOROBA WRZODOWA

Jest to choroba bardzo złożona i wieloczynnikowa. Czynniki genetyczne widoczne jest z faktu, że potomstwo obojga rodziców cierpiących na chorobę wrzodową jest 10 razy bardziej narażone na wystąpienie tej choroby niż cała populacja. Jeżeli jesteś osobą nerwową (wykazujesz napięcia, bezsenność), to prędzej czy później odbije się to niekorzystnie na twoim zdrowiu.

Ze względu na bardzo dobre unerwienie, najbardziej zagrożony jest przewód pokarmowy. Ośrodek słuzówkowy pełniący bardzo ważne funkcje w procesie wchłaniania, wydzielania enzymów i soków, umożliwiających przebieg reakcji chemicznych w trakcie trawienia. Pod wpływem stresu substancje te, a także inne bardziej agresywne, jak na przy-

Mieszkać w autobusie

Co skłoniło Iana Rushby z Londynu do zamieszkania w ... autobusie, nie wiadomo. Wysokie ceny mieszkań i brak pieniędzy? A może, jak sądzą niektórzy, lubi on wyróżniać się ekscentrycznymi pomysłami? Jeszcze inni są zdania, że Ian Rushby po prostu ma bzika. Bo kto to widział, żeby mieszkać w autobusie?

Sam Rushby twierdzi, że mieszka mu się znakomicie. Jego dom na kółkach jest autobusem piętrowym, jak większość kursujących po Londynie. Ma za sobą 20 lat "służby" w miejskiej komunikacji, nadaje się wciąż do jazdy, ale spala zbyt dużo, dlatego też wycofano go z użytku. Ian Rushby przerobił go tak, że wnętrze autobusu jest przytulne i funkcjonalne. Są tu zastawy, dywaniki i niezbędne meble - na przykład stół po rozłożeniu służy jako biurko. W górnej części autobusu mieści się sypialnia i łazienka z toaletą, w dolnej kuchnia wyposażona w gazową kuchenkę.

kład kwas solny, są wydzielane nie tylko w porze posiłkowej, lecz również do pustego żołądka i tym samym silnie go podrażniają. W skrajnych przypadkach, gdy taka sytuacja utrzymuje się przez dłuższy czas, może się to zakończyć chorobą wrzodową.

Pewną dozę czynników wrzodorodnych stwarza sam człowiek, np. przez zbyt długie przerwy w posiłkach, przez nadużywanie przypraw i potraw sokopędnych, przez palenie tytoniu, które upośledza neutralizację soku żołądkowego w dwunastnicy.

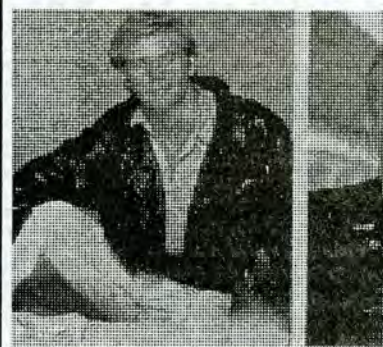
Choroba wrzodowa występuje najczęściej między 20 a 50 rż, choć spotyka się też u dzieci i u osób starszych; częściej u mężczyzn niż u kobiet, a

Kto będzie agentem 007?

Przed blisko 30 laty, w roku 1965, na ekrany wszedł pierwszy film o Jamesie Bondzie, agencie 007, nakręcony wedle powieści Iana Fleminga. Krytyka przyjęła film raczej chłodno, ale publiczność była zachwycona. Dzięki trzymającej w napięciu, świetnie skonstruowanej akcji, film osiągnął rekordową wręcz "kasowość". Następną historią o agencie 007, noszącą tytuł "Pozdrowienia z Rosji", była jeszcze większym sukcesem, toteż realizowano jednego "Bondy" za

widzieliśmy go potem m.in. w znakomitym filmie "Imię róży". W końcu jednak, po siedmiu filmach o agencie 007, Conery doszedł do wniosku, że nie może być wciąż identyfikowany z Jamesem Bondem i z roli tej zrezygnował. Był już zresztą trochę do niej za stary...

Jego następca, australijski aktor George Lazenby, zagrał Bondy tylko w jednym filmie, potem zastąpił go dobrze nam znany Roger Moore, powtarzając "rekord" Conery'ego - 7 filmów! Potem w dwóch



drugim. Seria filmów z cyklu "agent 007" stała się zjawiskiem niecodziennym w historii kina - takiej liczby filmów, z tym samym bohaterem, nigdy dotąd nie realizowano.

Pierwszym Jamesem Bondem był Sean Connery, Szkot z pochodzenia. Poprzednio mało znany, zyskał dzięki roli superagenta sławę -

kolejnych filmach grał Bondy Timothy Dalton, ale zrezygnował na rzecz roli Retha Butlera w dalszym ciągu "Przebiegło z wiatrem".

Już niedługo producenci zamierzają kręcić następnego Bondy. Kto nim będzie? Najpoważniejszymi kandydatami są: Jason Connery,

31-letni syn Seana, Irlandczyk Pierce Brosnan i inny Irlandczyk Ralph Fiennes, którego oglądać można ostatnio w roli Amona Goetha w "Liście Schindlera". Kto zwycięży? Jeszcze nie wiemy.

Na zdjęciach: Jason i Sean Connery

Fot. Rex East News

Pycha...

Czekolada, głównie ta w tabliczkach, zajmuje ważne miejsce w naszym życiu. I wcale nie dlatego, że przypisuje się jej różne właściwości: że poprawia samopoczucie, rozprasza kłopoty sercowe. Po prostu jest smaczna.

Pierwsza fabryka czekolady powstała w Niemczech w 1765 roku z inicjatywy księcia Hanoweru, przekonanego o możliwościach handlowych z sąsiednimi Prusami. Książę zawiódł się. Stary Fryc, słynący ze skąpstwa, obłożył czekoladę jako towar luksusowy wysokim cłem.

Powstające w tym czasie fabryki czekolady dopuszczały się fałszerstw, dodając do kakao mąkę, groch, kredę, proszek z cegły, a nawet gips. W końcu XIX wieku położono kres tym oszustwom, ale czekolada była ciągle szorstka. Fabrykanci zaczęli pracować nad nadaniem jej gładkości. Największy sukces udało się osiągnąć Rudolfowi Lindtowi w Szwajcarii. Wymyślił specjalny rodzaj walca, którym tak długo mieszał masę czekoladową, aż osiągnęła upragnioną konsystencję. Wyroby luksusowe walcowano nawet przez kilka dni. Podobnie zresztą było w fabryce Wedla.

Z czego wódki?

Wytwarzać je można z wszelkich surowców. I tak np. wódki owocowe robi się ze śliwek, wiśni, jabłek, gruszek, moreli itp.. Wódki z wyłoków winnych to m.in. grappa, mastika; wódki cukrowe - rum i likiery; wódki ze zboża i kartofli - czysta okowita, whisky, gin, żytniówka; wódki jagodowe - np. z czarnej porzeczki. Ze nie wspomnieć jeszcze o różnych nalewkach, wódkach z trzciny cukrowej, żubrówce, trawie. Dużo tego. Można stracić głowę zanim się ich popróbuje!

Chudnąć bezstresowo

Lekarze udokumentowali, iż pragnienie odchudzenia się niesie ze sobą niebezpieczeństwo zarówno dla zdrowia fizycznego, jak i psychicznego. Zakazy, które stawiają diety, wywołują uczucie zaniepokojenia, a osoba stosująca dietę, najczęściej trapiąca głodem, marzy o jej zakończeniu, kiedy to będzie mogła odrobić zaległości. Dlatego też najnowocześniejsze metody odchudzania polegają na samoregulacji, czyli na długotrwałej zmianie jedzeniowych przyzwyczajeń. Długo się chudnie, ale za to bezpiecznie.

umieszczenie dwunastnicze przeważa nad żołądkowym.

Charakterystycznym objawem są bóle nadbrzusza. Cechą znamioną jest to, że występują zwykle wiosną i jesienią. Przy owrzodzeniu żołądka bóle pojawiają się po 1-3 godz. po jedzeniu, przy owrzodzeniu dwunastnicy - znacznie później, po kilku godzinach, często nocą i występują zaraz po posiłku. Jest to ból tępy, a nie kolkowy, nie towarzyszą mu mdłości, ani wymioty. Niekiedy może promieniować w różnych kierunkach, np. do klatki piersiowej, do podbrzusza lub jako ból opasujący.

Do niecharakterystycznych objawów należy zgaga, odbijanie, utrata apetytu, nieregularne wypróżnianie.

Zasadniczym momentem dla rozpoznania choroby wrzodowej jest wykazanie niszy wrzodowej podczas badania endoskopowego bądź radiologicznego lub obu łącznie.

Co robić?

- Wszystkie posiłki zjadać powoli i w spokoju, a po zakończeniu jedzenia pozwolić sobie na półgodzinny relaks;

- Odżywiaj się racjonalnie, ogranicz spożycie potraw mocno przyprawionych i tłustych, unikaj napojów alkoholowych, a także mocnej kawy i herbaty;

- Nie pij alkoholycznych wód mineralnych, które zmuszają żołądek do wydzielania kwasów;

- Pamiętaj, że aspirinę i leki jej podobne można przyjmować tylko w czasie lub po posiłku.

lepsze wyniki gojenia niszy wrzodowej osiąga się przez zapewnienie choremu zupełnego spoczynku i oderwanie go od pracy zawodowej, a więc umieszczenie go w szpitalu. O zastosowaniu konkretnych leków przeciw wrzodowym decyduje lekarz.

Maria HOŁOWNIA

lekarz internista

IV przychodnia m. Grodno

"Głos znad Niemna"

Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji:

230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57, 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne

Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr... 3ak. 4012
Nakład 9225 egz.

Tygodnik:

indeks 63863 Nr rej. 8
Cena 30 rb.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:

IV kw. 1994 r. 600 rb.,

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbieżne z poglądami redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.